20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | **Nr. 212.**

Kraków, czwartek 12 września 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658.

Ataki lotnictwa niemieckiego na objekty wojskowe Londynu

Zestrzelono 44 samoloty angielskie. – Nowe sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 11 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Brytyjskie samoloty zrzuciły także i ostatniej nocy w Niemczech północnych bomby na miejscowości, które leżą daleko od wszelkich objektów wojskowych. W Berlinie, jak również w innych miastach zostały mniej lub więcej uszkodzone poszczególne domy mieszkalne.

Niemieckie formacje samolotów bojowych i myśliwskich kontynuowały swoje ataki odwetowe przeciwko objektom, ważnym ze względów wojskowych, położonym w stolicy brytyjskiej. O ile na to pozwoliła pogoda, zostały obrzucone bombami wszelkiego kalibru urządzenia portowe i doki, gazownie, wodociągi i elektrownie, jak również spichlerze i wielkie składy nafty. Z daleka widoczne pożary wskazywały drogę niemieckim lotnikom.

Dalsze naloty zostały dokonane na urządzenia portowe na zachodniem wybrzeżu Anglji i na wschodniem wybrzeżu Szkocji.

Straty przeciwnika wyniosły w dniu 9 września 44 samoloty, z czego dwa zostały zestrzelone przez artylerję przeciwlotniczą, jeden przez artylerję marynarki, a pozostałe w walkach powietrznych. 21 samolotów niemieckich zaginęło.

Przy złej widoczności kilka lekkich nieprzyjacielskich okrętów zbliżyło się w nocy na 10 września do wybrzeży francuskich i oddało bezplanowo salwy, które spadły na dalsze okolice, nie wyrządzając strat. Nieprzyjaciel został przepędzony przez ogień artylerji niemieckiej marynarki.

Łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Priena, co do której już w dn. 8 września podano częściowy wynik w postaci zatopienia 33.400 ton, zatopiła podczas jednego rejsu łącznie 6 uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, pojemności 40.250 ton. Dalszy okręt został uszkodzony.

Inna łódź podwodna zniszczyła kilka uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 15.000 ton. Niemiecki krążownik pomocniczy wziął do niewoli neutralny parowiec na zablokowanych przez Niemcy terenach w pobliżu wysp brytyjskich. (p)

Niemieckie działa dalekonośne strzelają na drugą stronę kanału La Manche.

Niemieckie baterje rozproszyły brytyjski transport konwojowany.

(§§) **Berlin,** 11 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 9 września w godzinach wieczornych bryt. transport konwojowany, wypływający z Dover, został wzięty pod ogień przez niemieckie baterje nadbrzeżne. Transport został rozproszony. 4 okręty handlowe powróciły do Dover, dwa zaś do Deal.

Jeden uszkodzony parowiec został odholowany. Ósmy okręt transportu konwojowanego pozostał nieruchomo na falach, otoczony gęstemi kłębami dymu. Ogień przerwano z powodu ciemności około godz. 20.40.

W godzinę później niemieckie działa dalekonośne wzięły pod ogień pewną brytyjską baterję artylerji koło Dover. Baterja ta ok. godz. 20.30 usiłowała odpowiadać na ogień baterji niemieckich na transport konwojowany. Po niemal dwugodzinnej walce została ona zmuszona do milczenia.

Mieszkańcy Londynu ponownie przeżyli 9-godzinny alarm.

(§) **San Sebastian,** 11 września. **Jak donoszą z Londynu, atak lotniczy niemiecki, który miał miejsce w nocy z poniedziałku na wtorek, trwał 9 godzin i 6 minut.**

Komunikat Reutera poinformował, że alarm lotniczy ukończył się o godz. 4.45 rano. Powtórnie nadleciały nad obszar Londynu poważne ilości samolotów nieprzyjacielskich, które parły w kierunku północnym aż ku Tamizie. Atak został rozszerzony na inne części miasta. Zrzucono wiele bomb ciężkiego kalibru. W związku z tem agencja angielska przyznaje się ostrożnie do wybuchu „wielu pożarów“ i „pewnych szkód“.

Wogóle Reuter w swoich doniesieniach zagranicę stara się w dalszym ciągu **pomniejszyć ciężkie szkody.** W każdym razie przyznaje on, że **wojna weszła w swoje najkrytyczniejsze stadjum,** a Londyn oraz inne miasta muszą liczyć się z całą pewnością z tem, że będą wystawione na ataki niemieckie. „Miarodajne koła podkreślają wielkie trudności, z jakiemi zmuszona jest walczyć obrona przeciwlotnicza“.

Inna depesza Reutera mówi, że jakkolwiek Londyn był głównym celem ataków niemieckich samolotów, to jednak **bomby zostały zrzucone również w innych okolicach Anglji,** a mianowicie w stronie północno-zachodniej, północno-wschodniej i południowo-zachodniej, oraz na wybrzeżu południowo-wschodniej strony Szkocji i Walji.

Również londyńska służba informacyjna, z pewnością całkowicie wbrew swej woli przynosi rozmaite szczegóły, które pozwalają wnioskować o materjalnych i moralnych skutkach niemieckiej akcji odwetowej. I tak minister wyżywienia Woolton miał powiedzieć, że **zapasy środków żywności w Londynie zostały uszkodzone „niezbyt dotkliwie“.** A więc w każdym razie uszkodzone.

Jeden z reporterów radjowych wygłosił następujące wielemówiące uwagi: „Londyńczycy nie mogą obecnie spożywć swoich obiadów w należyty sposób. Brakuje im snu, i nie da się zaprzeczyć, że nie czują się najlepiej“.

Anglja nie jest w stanie dostarczyć amunicji swoim wojskom w Afryce.

(=) **Genewa,** 11 września. **Rząd brytyjski wysłał specjalną komisję do południowej Afryki i Indyj, celem zbadania na miejscu możliwości produkcji amunicji i innych materjałów wojennych.**

Jak słychać, rząd angielski był zmuszony do tego kroku, celem zabezpieczenia zaopatrzenia w materjały wojenne swoich wojsk na Bliskim Wschodzie i na wschód od Suezu.

Minister zaopatrzenia Morrison, który udzielił tych informacyj, musiał więc pośrednio przyznać, że ojczyzna nie jest już dzisiaj w stanie pokrywać zapotrzebowania amunicji i materjału wojennego swych wojsk w Afryce i na Bliskim Wschodzie z własnych zapasów.

Francja zamyka konta brytyjskie

Konta Francuskie zablokowane w Szwecji.

(§) **Paryż,** 11 września. Według doniesienia „Exportateur Francais“ rząd francuski w odpowiedzi na zablokowanie kont francuskich w Wielkiej Brytanji wydał wszystkim instytucjom kredytowym i organizacjom giełdowym **polecenie podobnego zamknięcia kont i rachunków kredytowych obywateli brytyjskich.**

To samo źródło donosi, że **w Szwecji zablokowano konta francuskie,** celem umożliwienia eksporterom szwedzkim znalezienia odszkodowania za swoje dostawy dla Francji. Dziennik wymienia wkońcu kraje, z którymi istniały układy wyrównawcze, a mianowicie: Hiszpanja, Szwajcarja, Grecja, Węgry, Turcja, Jugosławja, Argentyna i Chile.

Skuteczna akcja włoskiego lotnictwa.

Pociąg angielski wyleciał w powietrze. – Bombardowanie Jaffy.

Rzym, 11 września. Włoski komunikat wojenny w wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na wschodniej części morza Śródziemnego włoskie lotnictwo, szczególnie aktywne, podjęło **bombardowanie Jaffy w Palestynie oraz linji kolejowej Aleksandrja—Marsa Matruk.**

Podczas pierwszej akcji trafione zostały urządzenia portowe i ważne domy składowe, gdzie wywołano wielkie pożary. Podczas drugiej akcji wyrządzono poważne szkody w urządzeniach kolejowych. **Pociąg angielski otrzymał celne trafienie i wyleciał w powietrze.**

W Afryce północnej zostały zaatakowane lotem nurkowym przez włoskie lotnictwo nieprzyjacielskie obozy wojskowe i kolumny samochodowe i ostrzelane. **Szczególnie pod Bir Sceferzem nieprzyjaciel poniósł wydatne straty.**

Nieprzyjacielskie lotnictwo podjęło kilka nalotów na miejscowości Cyrenajki, przyczem jeden człowiek został zabity, a czterech rannych. Powstały nieistotne szkody.

W Afryce wschodniej włoskie lotnictwo **zaatakowało bazę lotniczą w Port Sudan, przyczem rozmaite samoloty zostały trafione na ziemi i wywołano pożary.** Mimo kontrataku nieprzyjacielskich myśliwców, wszystkie włoskie samoloty, po zestrzeleniu jednego nieprzyjacielskiego samolotu, powróciły do swych baz.

W Kenyi zostały zbombardowane nieprzyjacielskie składy i obozy barakowe przez włoskie lotnictwo, z wyraźnie widocznemi sukcesami i bez własnych strat.

Nieprzyjaciel usiłował dokonać nalotów na Massaua, Asmarę i Dessie. Bomby padły na otwarte pole, a w ich następstwie zginęła jedna osoba, a trzy zostały ranione. (p)

Angielski przemysł wojenny wstrzymał pracę.

(=) **Genewa,** 11 września. Z fachowych kół londyńskich donoszą tu, że wskutek nieustannych niemieckich ataków bombowych kilka gałęzi przemysłu wojennego zostało już zupełnie sparaliżowanych, inne musiały ograniczyć produkcję do 50 procent.

W pierwszym rzędzie zupełnemu zniszczeniu uległy liczne fabryki wytwarzające motory spalinowe do samolotów.

Adolf Hitler przyjął posła węgierskiego.

(§§) **Berlin,** 11 września. Adolf Hitler przyjął we wtorek w południe posła król. Węgier Doeme Stojay, który wręczył mu pismo J. E. Regenta król. Węgier admirała Horty'ego.

Nowy przedstawiciel Francji w komisji zawieszenia broni.

(—) **Berlin,** 11 września. Jako następcę nowomianowanego francuskiego ministra wojny gen. Huntzigera zaproponowano na przewodniczącego komisji zawieszenia broni w Wiesbadenie generała Doyen.

Spadek kursów na giełdzic nowojorskiej.

(§) **Nowy Jork,** 11 września. Wiadomości o spustoszeniach, spowodowanych niemieckiemi atakami na lądzie, przyczyniły się na nowojorskim rynku efektów w poniedziałek do wzrostu podaży, przyczem zaznaczył się spadek kursów aż do 5 punktów. Spadek ten dotknął głównie papiery przemysłu zbrojeniowego.

Również na giełdzie zbożowej w Chicago doniesienia z Londynu spowodowały gwałtowne wysprzedaże: Ceny pszenicy spadły.

Storpedowanie statku angielskiego.

(=) **Sztokholm,** 11 września. Według informacji brytyjskiej agencji informacyjnej Reutera, przybył do Baltimore szwedzki statek handlowy „Eknaren“, na którego pokładzie znajdowało się 37 marynarzy angielskich, rozbitków z pewnego angielskiego statku, którego identyczności dotychczas nie udało się stwierdzić.

Szczegóły zatopienia skonfiskowanego parowca nieprzyjacielskiego.

(§) **Berlin,** 11 września. W związku z doniesionem w komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej z 8 września zatopieniem skonfiskowanego parowca zdobycznego przez niemieckie dowództwo, — które dokonało konfiskaty, dowiadujemy się, że **wszystkie osoby, znajdujące się na pokładzie zostały uratowane.** Oprócz niemieckiej komendy konfiskacyjnej, oraz załogi, która dokonała konfiskaty, na pokładzie znajdowały się również załogi kilku nieprzyjacielskich **okrętów handlowych, zatopionych przez niemieckie okręty wojenne na Oceanach.**

Trzy łodzie ratunkowe, na których znajdowała się również niemiecka komenda konfiskacyjna, w pełnej liczbie przybyły do jednego z portów neutralnych. Kilku marynarzy neutralnych zostało wyratowanych przez pewien hydroplan. Dalsza łódź ratunkowa została przyjęta przez jeden z nieprzyjacielskich statków wojennych, — który wziął na pokład jej pasażerów, — wśród nich kapitana skonfiskowanego okrętu, oraz jego żonę.

Zamknięcie poselstw amerykańskich w państwach bałtyckich.

Waszyngton, 11 września. Departament stanu podał urzędowo do wiadomości fakt zamknięcia poselstw Stanów Zjednoczonych w Kownie, Rydze i Tallinie, jak również oddziałów konsularnych w państwach bałtyckich, które nastąpiło w dn. 5 września.

„Mein Kampf“ po fińsku.

Helsinki, 11 września. Fińska firma wydawnicza Werner Soederstrom otrzymała prawo wydania dzieła Adolfa Hitlera „Mein Kampf“ w języku fińskim. Przekład książki Hitlera na język fiński ma się ukazać jeszcze przed świetami Bożego Narodzenia.

Piekło w Londynie.

Naoczni świadkowie opowiadają o strasznych skutkach odwetowej akcji niemieckiej.

(§) **Nowy Jork**, 11 września. **Pewien dziennikarz amerykański przesłał swej redakcji sprawozdanie, w którem naszkicował obraz potwornego zniszczenia dzielnicy przemysłowej Londynu:** na bulwarach leżą samochody poprzewracane do góry kołami. We wschodniej części Londynu paliły się jeszcze zgliszcza wielkich zakładów przemysłowych, zamienionych w rumowisko i popiół.

Z poza murów, składów i magazynów wznoszą się coraz większe obłoki dymu, a niemal wszystkie domy w najbliższem sąsiedztwie są zniszczone wskutek pożarów, Pożary te wybuchały z łatwością ze **zniszczonych przewodów gazowych, gdy tymczasem wodociągi uległy zniszczeniu.**

Wzdłuż bulwarów, gdzie przedtem stały długie szeregi spichlerzy i domów składowych, ciekły olbrzymią czarną strugą olbrzymie ilości teru. Niema celu zatajać wielkich szkód, jakie tam powstały. Był to bowiem **pożar o tak wielkich rozmiarach, jakiego mieszkańcy Londynu nie przeżywali od czasów wielkiego pożaru tego miasta w r. 1666, kiedy** — jak wiadomo, **spłonęło trzy czwarte miasta.** Nocy tej osobiście nigdy nie zapomnę, przypominała ona bowiem zorze polarną. Potężne płomienie ognia otaczały nas ze wszystkich stron. Jestem daleki od halucynacyj, spowodowanych strachem, jednak stwierdzić muszę, że bomby raz po raz spadały na poszczególne dzielnice".

W kilka godzin później korespondent tego samego pisma przesłał swej redakcji nowe sprawozdanie tej mniej więcej treści: „Kiedy piszę te słowa w Londynie znów ryczą syreny alarmowe i znów Londyn przeżyje potworną noc, a jego mieszkańcy przesiedzą w schronach. Tak jak w swoim czasie Sodoma i Gomora zostały nawiedzone deszczem ognia i siarki, które miały wyniszczyć mieszkańców i pozostawić tylko 77 sprawiedliwych, **spadł deszcz ognia na Londyn.** Ale tym razem może się stać tak, że wojna skończy się, iż nawet tych 77 sprawiedliwych nie pozostanie. — Znów miasto otoczone było gęstemi chmurami dymu, pędzonemi przez wiatr od wschodu".

Ataki na Londyn w prasie nowojorskiej.

(§) **Nowy Jork**, 11 września. Z najwyższem zainteresowaniem śledzą dzienniki nowojorskie niemieckie ataki odwetowe na wojskowe objekty w Londynie. Również wtorkowa prasa poranna przynosi pod wielkiemi nagłówkami doniesienia swoich londyńskich korespondentów, którzy według ich własnych słów pisali swe sprawozdania w budynkach, wstrząsanych gwałtownemi eksplozjami, przypominającemi trzęsienie ziemi.

Wielkie budynki w sercu Londynu — jak donoszą sprawozdawcy londyńscy — **zostały kompletnie zburzone bombami. Jedna z najbardziej znanych ulic w centrum miasta jest zupełnie pokryta odłamkami szkła i gruzami.**

Według opisu innego sprawozdawcy, olbrzymie słupy gryzącego dymu spowiły centrum Londynu w chwili, kiedy zaczęły spadać śmiercionośne masy materjałów wybuchowych. **Około północy City stanowiło formalne piekło wybuchających bomb**, których huk mieszał się z detonacjami artylerji przeciwlotniczej i jękiem syren straży ogniowych i samochodów sanitarnych.

Obserwator prasowy, dyktujący z dachu swoje wrażenia, doniósł o wznoszeniu się chmur czarnych dymów. Bomby niemieckie spadały niejednokrotnie na te same objekty, otwierając ponownie stare rany. **W niektórych miejscach słupy gruzów wznoszą się na 20 stóp wysoko, hamując zupełnie komunikację.** Południowo-zachodnia dzielnica Londynu, w której znajduje się wiele zakładów gazowych i elektrycznych, oraz objektów kolejowych odczuła również siłę ataków niemieckich.

„Wielkie zakłady przemysłowe w gruzach i popiołach".

Sprawozdania neutralnych naocznych świadków o ataku powietrznym na Londyn w nocy na niedzielę.

(§) **Sztokholm**, 11 września. **Dzienniki sztokholmskie są znowu przepełnione doniesieniami swoich korespondentów londyńskich o strasznych skutkach niemieckiej akcji odwetowej.** — Dziennikarze szwedzcy opisują w dalszym ciągu obserwowane olbrzymie szkody, jakie powstały jedynie w ciągu ostatnich dwóch ataków w sobotę w nocy i w niedzielę w nocy.

Sprawozdawca londyński „Stockholms Tidningen" donosi m. in.: „Walka o Londyn prowadzona jest w dalszym ciągu z niezmniejszoną zaciętością. Kiedy począł szarzeć ranek w poniedziałek, po nocy, która dla miljonowej ludności była najdłuższą nocą wszystkich czasów, poczęto się budzić w mieście, w którem na każdym kroku widniały zniszczenia. Przez 4 godziny centralne dzielnice miasta, w których znajdują się objekty wojskowe, były wystawione na nieprzerwane bombardowanie. Olbrzymie pożary przemieniły najciemniejsze godziny nocy na jasny dzień, Jeden pożar wybuchał za drugim".

W nocy na poniedziałek — stwierdza korespondent w dalszym ciągu — paliło się nietylko wzdłuż Tamizy, lub we wschodniej dzielnicy miasta, ale także w innych dzielnicach. „W ciągu tej nocy przeżyli Londyńczycy najgwałtowniejsze eksplozje, jakie miały miejsce w jakiejkolwiek dotychczasowej wojnie. Kiedy wielkie bomby uderzały w jakiś most lub budynek, ziemia i powietrze drżały w kilometrowym promienin. A kiedy zaczęło szarzeć, przekonałem się, co to znaczy, gdy się nagle stwierdzi, że dom, w którym się znajdowałem, kołysze się jak okręt na pełnem morzu.

Trzy gwałtowne eksplozje wstrząsnęły powietrzem, zabrzęczały szyby, a drzwi same się zatrzaskiwały. Miałem wrażenie, że dom jest okrętem, walczącym z ciężką falą morską.

Podobne wrażenia odniosły ubiegłej nocy setki tysięcy mieszkańców Londynu".

Największe szkody powstały także tym razem we wschodnich dzielnicach Londynu wzdłuż Tamizy, gdzie — jak wiadomo — znajdują się doki. Skutki wielkiego bombardowania są fantastyczne. Szwedzki dziennikarz opisuje następnie bardzo obrazowo jak bombowce niemieckie celnie trafiały upatrzone przez siebie wojskowe objekty. Pisze on dosłownie: „Pożary w pobliżu doków szalały jeszcze wciąż kiedy miałem sposobność oglądać objekty portowe, gdzie z rezerwoarów ropy wznosiły się jeszcze ciągle słupy tłustych dymów".

Sprawozdawca londyński „Swenska Dagbladet" pisze: „Nie zapomnę wrażenia, jakie odniosłem po przybyciu do doków w niedzelę około godziny 23-ciej. Niebo na wschodzie było tak czerwone, że dookoła panowała jasność, jak w czasach pokojowych, kiedy płoną jasno wszystkie światła reklamowe w wielkiem mieście. Nowy atak bombowy właśnie się rozpoczął, a ludność uciekała ponownie do schronów. Płomienie uderzały pod niebo, dym gryzł w oczy. Ręce miałem białe od popiołu, we włosach miałem pełno sadzy, a ubranie wkrótce przesiąknięte było wonią dymu".

Łuk Tamizy wielkiem morzem ognia.

(=) **Berlin**, 11 września. **W dalszym ciągu nieprzerwanie dadzą się zaobserwować nad Tamizą liczne pożary, w szczególności w dokach Wiktoria, koło doków Zachodnio-Indyjskich, w dokach Commercial oraz na południe od nich.**

W gazowni w Proomley stwierdzono początki pożaru. Wyspa w łuku Tamizy, oraz okolica tego łuku ogarnięta jest w dalszym ciągu jednem wielkiem morzem ognia. Ponadto płoną jeszcze w różnych miejscach doki na południe od London-Bridge, w Wapping i w innych miejscach w pobliżu Tamizy.

Londyn otoczony dymiącemi gruzami.

Częściowe unieruchomienie komunikacji. Dzienniki poniedziałkowe nie wyszły.

(§) **Nowy Jork**, 11 września. **Nowojorska poniedziałkowa prasa wieczorna przyniosła w dalszym ciągu bardzo obszerne opisy zniszczeń w Londynie.**

Przeszło 9-godzinne bombardowanie w nocy na poniedziałek spowodowało, że **stolica Anglji otoczona została pierścieniem dymiących ruin.** Ze śródmieścia Londynu można we wszystkich kierunkach zaobserwować pożary. **Komunikacja w niektórych dzielnicach została zupełnie przerwana.**

Większa część mieszkańców musiała udawać się do swych miejsc pracy piechotą. Londyńska policja uzbrojona zwyczajnie tylko w pałki gumowe, patroluje obecnie z karabinami na ulicach i kontroluje legitymacje. **Jedna z bomb trafiła w główną rurę gazową.** Zdjęcia prasowe, nadesłane z Londynu, przedstawiają zupełnie zniszczone objekty dokowe, z tonącym okrętem na drugim planie. Na drugiem zdjęciu można widzieć **zniszczony most przypominający znany Towerbridge,** w pobliżu którego znajdują się liczne warsztaty dokowe.

Jeden z naocznych świadków pisze z podmiejskich dzielnic Londynu, że okolice nad Tamizą przedstawiają niezapomniany apokaliptyczny widok. Ciężkie czarne chmury dymów i teatralnie wytryskające płomienie przynoszą z sobą charakterystyczny zapach spalonej ropy. Kiedy ów naoczny świadek powrócił do Londynu, ujrzał takie rozmiary zniszczeń, jakich nigdy nie oczekiwał.

Wiele dzienników londyńskich **nie mogło się ukazać,** ponieważ ich pracownicy spędzili noc w piwnicach. Z tego powodu ludność Londynu jest gorzej poinformowana o rozmiarach szkód, niż Amerykanie.

Głosy zagraniczne o ataku na Londyn.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców opuściły stolicę. — Zawalenie się tunelu kolei podziemnej. — Poszczególne dzielnice bez gazu, światła, wody i elektryczności.

(=) **Rzym**, 11 września. **Potężny niemiecki atak powietrzny na Londyn dominuje również i we wtorek nad wszystkiemi sprawami, interesującemi polityczne i wojskowe koła włoskie,** gdzie z zadowoleniem stwierdza się, iż Adolf Hitler urzeczywistnił swoje zapowiedzi i udzielił na prowokacje brytyjskie należnej odpowiedzi. Równocześnie podkreśla się w tych kołach, że w ten sposób pomszczone zostały niewinne ofiary zarówno z pośród niemieckiej ludności cywilnej, jak i we włoskich miastach i wsiach.

Prasa poranna stoi naturalnie również pod wrażeniem nieustannych ataków na stolicę Anglji, której ludność — jak podkreślają dzienniki — ogarnięta jest coraz większą trwogą i zaniepokojeniem. **Mieszkańcy stolicy Anglji całemi dziesiątkami tysiecy nieustannie odpływają z miasta, natomiast po obu stronach Tamizy szaleje morze płomieni.**

„Potężny niemiecki atak powietrzny" — stwierdza „Popolo di Roma" — „jest słuszną karą za nieodpowiedzialne grubiaństwa rządu Churchilla. Rząd angielski, dysponujący znacznie gorszem lotnictwem, wierzył lekkomyślnie, że może sobie pozwolić na nocne ataki na stolicę Niemiec, przynoszące w rezultacie wyłącznie zniszczenie domów prywatnych".

Madryt, 11 września. Również madrycka prasa wieczorna pozostaje pod wrażeniem potężnego bombardowania niemieckiego na ważne wojskowe objekty Londynu. Dziennik „Madrid" pisze, że Niemcy udzielają obecnie odpowiedzi na wyzwania lotnictwa angielskiego, które bombardowało objekty cywilne w Niemczech. Angielskie ministerstwo informacyj kłamało, głosząc nieustannie o osłabieniu lotnictwa niemieckiego, gdyż w rzeczywistości lotnictwo to staje się coraz potężniejsze. **Szkody, wyrządzone w stolicy Anglji, są bardzo znaczne. Poszczególne dzielnice są pozbawione gazu, światła, wody i elektryczności Również jeden tunel kolei podziemnej zawalił się.** Anglicy, którzy dotychczas zawsze prowadzili wojny w obcych krajach, poczuli obecnie wojnę na własnej skórze.

Tokio, 11 września. W prasie japońskiej odpowiedź Niemiec na nieludzkie ataki piratów powietrznych stanowi podobnie główny temat dnia. „Tokio Niczi Niczi" pisze, że **Londyn stanie się wkrótce drugą Kartaginą.**

Belgrad, 11 września. „Niszczące bombardowanie stolicy Wielkiej Brytanji trwa w dalszym ciągu". — „Objekty wojskowe po obu brzegach Tamizy pod ogniem niemieckich bombowców". — Anglicy dokonali nocnego ataku na Hamburg" — tak brzmią nagłówki dziennika „Vreme". Wojskowy współpracownik zagrzebskiego dziennika „Hrvatski Dnevnik" stwierdza, że Niemcom **udało się za dnia przełamać angielską obronę przeciwlotniczą.** „Sukces jest niewątpliwy, nawet wielki sukces, a owoce jego okażą się dopiero w przyszłości."

B. król Karol w Lugano.

(=) **Berno**, 11 września. Ex-król Karol wraz z otoczeniem przybył w niedzielę popołudniu do Lugano. Przypuszczalnie exkról osiedli się w Montreux.

Przemysł sowiecki pracuje na dwie zmiany.

(§) **Moskwa**, 11 września. **Prasa sowiecka zajmuje się obszernie przejściem w przemyśle sowieckim z pracy na 3 zmiany na pracę na dwie zmiany.**

To przestawienie nazywa prasa jednem z najważniejszych zarządzeń organizacyjnych i technicznych w dziedzinie produkcji, jakie zawarte było w dekrecie prezydjum Najwyższej Rady Związku Sowietów z 26 czerwca br. Dekret ten dotyczy — jak wiadomo — **przejścia na 8-godzinny dzień pracy i 7-dniowy tydzień oraz zakazu samowolnej zmiany placówki pracy.**

„Izwiestja" piszą, że wiele niedomagań fabryk sowieckich, w szczególności zastoje w produkcji i straty wszelkiego rodzaju spowodowane były po największej części niedostateczną organizacją pracy w poszczególnych zmianach. W wielu fabrykach, a nawet w całych gałęziach przemysłowych pracuje się dotychczas na 3 zmiany, jakkolwiek nie jest to podyktowane koniecznościami produkcyjnemi, a nawet niejednokrotnie niekorzystnie wpływa na produkcję.

Często zachodzą wypadki „rozcieńczonych" zmian, wyposażonych niedostatecznie w siły robocze oraz inżynierskie i techniczne. W zasadzie czas pracy nie wpływa w tych warunkach na wysokość stawek, ponieważ każdy okres produkcyjny posiada do przydział olbrzymich ilości energji napędowej oraz materjałów pędnych. Ogólne koszta produkcyjne przybierają niezwykle wielkie rozmiary i powodują równocześnie gwałtowny wzrost kosztów własnych.

Dziennik wskazuje dalej na fakt, że po przejściu na 8-godzinny dzień pracy dalsze utrzymanie trzech niepełnowartościowych zmian, bardzo utrudnia utrzymanie na należytym poziomie maszyn i warsztatów fabrycznych. Również należy zwłaszcza zwrócić uwagę, że trzecie zmiany cierpią przeważnie na brak odpowiedniego kierownictwa i koniecznej ilości wykwalifikowanych robotników. Powoduje to zmniejszenie wydajności pracy i obniżenie zdolności produkcyjnej danego przedsiębiorstwa.

Istnienie trzeciej zmiany powoduje poza tem „sztuczny" popyt na siły robocze i dodatkowe mieszkania. „Izwiestja" wypowiadają się w tych warunkach za możliwie najszybszem przejściem wszystkich zakładów przemysłowych na pracę na 2 zmiany, wyposażonych w pełną ilość sił roboczych i konieczny personal techniczny. Dziennik przytacza szereg przykładów, które wykazują, że zakłady przemysłowe po przejściu z pracy na 3 zmiany na system pracy na 2 zmiany, wykazały zwiększenie produkcji.

Przejęcie bałtyckiej sieci kolejowej.

Moskwa, 11 września. Zgodnie z rozporządzeniem komisarza ludowego dla spraw kolejnictwa Kaganowicza **zostanie wkrótce włączona sieć kolejowa Estonji, Łotwy i Litwy do ogólnej sieci komunikacyjnej Rosji.** Kierownictwo komunikacji na tych terenach zostało oddane w ręce kolejarzy sowieckich, a w Rydze, Tallinie i Wilnie utworzono nowe dyrekcje kolejowe.

Wzrost płac we Włoszech.

Rzym, 11 września. Według informacji agencji „Agit" **wzrastają w ostatnich kilku latach stale płace pracowników tak umysłowych, jak fizycznych.** Faszystowski Instytut ubezpieczeń przeciwko wypadkom przy pracy stwierdza, że gdy w roku **1934 ogólna sume wypłaconych poborów wynosiła dla ubezpieczonych robotników 8,300 miljonów lirów, w roku następnym podniosła się na 9 i pół miljarda, w roku zaś 1936 na 10 i pół miljarda.** Jeszcze większa zwyżka daje się zauważyć w roku 1937, gdyż wypłacono wtedy 12,296 miljonów lirów, w roku następnym aż 14,250 miljonów. Wszystkie te szczegóły wskazują na stały **wzrost zatrudnienia ludności i ciągłe podnoszenie się ekonomicznego stanu kraju.**

Światowa szkoła tańca w Rzymie.

Rzym, 11 września. Agencja prasowa „Agit" przynosi ciekawe informacje o stworzeniu **specjalnej królewskiej szkoły tańca w Rzymie, która ma odegrać dużą rolę wychowawczą,** gdyż obejmie nietylko ćwiczenia taneczne, ale również różne dziedziny wychowania fizycznego. Szkoła podlega bezpośrednio ministerstwu wychowania fizycznego, a **nauczycielami w szkole będą przedewszystkiem znane tancerki Jia Ruskaja i Julja Penzi,** które na międzynarodowym turnieju tanecznym w Brukseli i na Olimpjadzie w Berlinie zyskały najlepsze rezultaty. Kursy taneczne urządzane w tej szkole będą trwały osiem lat dla tancerek zawodowych, a przyjmowane będą kandydatki w wieku od 9—12 lat.

Sowiecki samolot-amfibja.

Naukowy instytut badań sowieckiej aerofloty cywilnej zakończył badania nowego lekkiego samolotu-amfibji typu „MU — 1", skonstruowanego przez inżynierów Kryłowa i Rentela.

Jest to jednopłatowiec, wyposażony w motor chłodzony powietrzem, „MG — 31". Przeciętną szybkość samolotu wynosi 175 km/godz., szybkość najwyższa 215 km/g. Promień lotu wynosi 700 km. Samolot może się wznosić na przeszło 400 metrów i posiada podwójny ster i wciągane podwozie. Specjalnością tego samolotu jest możność lądowania na stosunkowo małej powierzchni wody.

Wkroczenie wojsk węgierskich do Siedmiogrodu.

Wielki Warażdyn, we wrześniu.

Prawie na całej drodze z Budapesztu przez Węgry do starej granicy i do nowo uzyskanych terenów napotyka się na ślady działalności wojskowej. Małe miejscowości ożywiają masy żołnierzy. Na szosie napotyka się kolumny zmotoryzowanych i konnych formacyj. Czasem trafia się jakaś kolumna, która maszeruje w przeciwnym kierunku, od granicy.

Przy wszystkich tych poruszeniach widzi się, że **przygotowania wojskows obecnie służą cslom pokojowym**, a mianowicie obsadzeniu terenów, przyznanych przez wiedeński sąd rozjemczy. Przypomina się, że podczas przygotowań do tego pokojowego wkroczenia, gdzieś daleko w Europie walczyło się poważnie i będzie się jeszcze walczyło. A jednak to, że nieunikniony ten proces rozwinął się pokojowo, było tylko następstwem walk, które toczono gdzieindziej.

W ramach stworzonych przez wyrok sądu polubownego dokonuje się rozwój wypadków w południowo-wschodniej Europie. Gdy w czasie podróży przez Węgry napotyka się na siły, które mogły być przecież postawione naprzeciw siebie (choć nie można ich porównać z siłami wielkich mocarstw, to jednak mogłyby sobie wzajemnie wyrządzić niemałe szkody) i gdy odczuwa się coś z narodowych namiętności, które tutaj natrafia się, to pojmuje się wartość tych ram, zapobiegających chaotycznemu rozwojowi wypadków.

Poprzez starą granicę.

Słońce wschodzi poprzez opary mgieł, niczem wielka czerwona piłka nad płaskim, bezgranicznie prostym horyzontem, gdy nasza kolumna samochodowa zbliża się do granicy. Im bliżej jesteśmy granicy, tem ciaśniej formują się maszerujące, jadące i konne kolumny. Raz po raz widzi się przy drodze obozy. Tam obozuje pułk kawalerji, a jeźdźcy stoją w słabych promieniach wschodzącego słońca, gotowi do wsiadania. Tam znowu znajdujemy błękitne budapeszteńskie autobusy wśród kolumn marszowych.

Rumuński dom graniczny jest pokaźny, widocznie zbudowany stosownie do reprezentacyjności na długi czas obliczonej granicy. Węgrzy zadowolili się skromniejszym domkiem, który wystarczył na dwadzieścia lat.

Obok otwartych szlabanów posuwają się wśród głośnych okrzyków kolumny żołnierzy do kraju, który znowu stał się węgierskim.

Widok z tamtej strony granicy jest zupełnie podobny do obrazu z tej strony linji granicznej. Szeroka płaszczyzna rozciąga się dalej szerszym nieco pasem, zanim przejdzie w pogórze, wypełniające nieckę Karpat. Charakterystyczne studnie-żórawie stanowią jedynie ożywienie tam i tutaj płaszczyzny.

Im bliżej jesteśmy Wielkiego Warażdynu, który w naszym dzisiejszym etapie jest najważniejszem miastem, **tsm gęstszym jest szpaler ludzi.** Witają z widoczną radością żołnierzy, którzy przychodzą do nich jako bracia i przyjaciele, zdobią wozy broń kwiatami. **W domach zrobiono wszystko, co było możliwem, aby je ustroić we flagi.** Wiele z nich, bodaj większość zadowoliła się tem, że posklejała flagi zielono-biało-czerwone z kolorowego papieru. Te oryginalne chorągwie pełnią jednak równie dobrze swoją powinność, jak i inne, uszyte z płótna. Mężczyźni poprzyczepiali sobie kokardy zielono-biało-czerwone.

Młode dziewczęta ubrały się **w węgierskie stroje narodowe**, w czerwone gorsety, białe suknie i kolorowe chustki na głowę. Radośnie, swawolnie witają one węgierskich żołnierzy. Szybko nawiązują się rozmowy, gdy tylko kolumna wozów zatrzyma się na chwilę i zanim można się było spostrzedz — już żołnierze powyciągali dziewczęta na swoje wozy.

I tak dzieje się przez cały dzień. Przez cały dzień, aż do późnej nocy ciągną kolumny przez granicę, stoją ludzie, serdecznie witający nadchodzących.

Wielki Warażdyn.

Zbliżamy się do Nagyvarad — Wielkiego Warażdynu. Nie chce się wierzyć, że miasto to jeszcze wczoraj było rumuńskie. Dzisiaj dopiero rano, na kilka godzin przedtem, jak czoło węgierskiej kolumny nadeszło, ostatni żołnierze rumuńscy opuścili miasto, a **już widnisją na większeści sklspów węgisrskis napisy** i dopiero gdy bliżej się zbada, to dostrzeże się, iż rumuńskie słowa pospiesznie zostały zamalowane lub zaklejone, a węgierskie zostały prowizorycznie naklejone.

Na wielkich ulicach i placach nowe szyldy informują nas, że znajdujemy się na Rakoczy Ut lub też na Horthy Mikles Ter. Wszędzie powiewają zielono-biało-czerwone flagi i wstęgi, a na ulicach i placach stoi zwarta masa ludzi, powiewających chorągiewkami, rzucająca kwiatami, wznoszących węgierskie okrzyki.

Według ostatniej statystyki, z pośród [illegible]-tysięcznej ludności miasta, 20 tysięcy było narodowości rumuńskiej. **Wszystko jednak, co rumuńskis, w dniu tym zniknęło z miasta, jakby w nism nigdy nie było.** Puste cokoły pomników, stanowiące dzisiaj dobre punkty obserwacyjne dla dzisiejszego widowiska, są milczącemi dowodami dawnego reżimu. Pomniki te znieśli Rumuni w największym pośpiechu i zabrali ze sobą jako cząstkę ich narodowego życia, która nie powinna była wpaść w obce ręce.

Na trybunie honorowej, wzniesionej na wielkim placu, gdzie ma się odbyć ceremonja powitania regenta Węgier, widać **flagi niemieckie i włoskie**, niemiecka flaga powiewa również z budynku niemieckiego konsulatu. Na placu tym odbyło się w sobotę popołudniu powitanie regenta, na trybunie tej przyjmował on defiladę części wojsk i organizacyj węgierskich.

Rumuni — jak to podkreśla się ze strony węgierskiej — **wycofali się w największym porządku i dyscyplinis**, aczkolwiek jasnem jest, że musiało to być dla nich bardzo smutnem, gdyż w uporządkowanie i zabezpieczenie tego granicznego kraju włożyli wiele trudu i pieniędzy. W istocie rzeczy mieszkali tu jednak z pośród Rumunów jedynie urzędnicy, który też obecnie opuścili miasto, tak, że miasto to za jednem pociągnięciem odzyskało swój dawny charakter węgierski.

Obsadzanie Siedmiogrodu na ukończeniu.

Budapeszt, 11 września. **Obsadzanis obszarów siedmiogrodzkich, przyłączonych ostatnio do Węgier, zbliża się do zakończsnia.** Po wkroczeniu wojsk węgierskich do Siedmiogrodu pozostały do obsadzenia jeszcze małe części kraju Szeklerów na południowo-wschodnim cyplu górzystego i trudno dostępnego terenu, oraz na granicy południowej położony obszar dookoła Cluju (Klausenburg) wraz z samem miastem. Do wkroczenia wojsk węgierskich do Cluju, które ma nastąpić w dniu 11 września, poczyniono wielkie przygotowania, aby uświęcić w odpowiedni sposób powrót stolicy odzyskanych obszarów do Węgier.

Premjer węgierski hr. Paweł Teleki odbył dwudniową podróż po zachodnim Siedmiogrodzie, gdzie odbył szereg konferencyj z dowódcami wojsk węgierskich oraz przewodniczącymi gmin na temat natychmiastowego podjęcia komunikacji kolejowej i pocztowej, jak również spraw związanych z bezrobociem i cenami. Wszędzie podjęto prace nad zabezpieczeniem ludności potrzeb życiowych. Premjer naradzał się również z przywódcami poszczególnych grup narodowościowych, poświęcając tej sprawie dużą uwagę.

Przejęcie Dobrudży nastąpi 15-20 września.

Sofia, 11 września. **Dziennikí bułgarskie opublikowały w poniedziałsk szczegóły na tsmat obsadzenia południowej Dobrudży, któro nastąpi w myśl zawartego w Krajovej układu.**

Cywilne władze bułgarskie udadzą się do południowej Dobrudży w dn. 15 września, aby przejąć budynki państwowe oraz domy i mieszkania, opuszczone przez ludność rumuńską. Poszczególne ministerstwa mianowały już urzędników dla obszaru południowej Dobrudży.

Wojskowe obsadzenie obszaru rozpocznie się w myśl układu w dn. 20 września i będzie kierowane przez dowódcę okręgu wojskowego w Warnie generała-porucznika Popoffa, który brał udział w obradach w Krajowej, jako rzeczoznawca wojskowy. Wbrew pierwotnym zamiarom wojskowe obsadzenie nastąpi **w wolniejszem tsmpie**, a mianowicie trwać będzie około 10 dni, ponieważ szybsze posuwanie się wojsk mogłoby wywołać zbyteczne podniecenie i panikę wśród ludności. Pozatem obie strony chcą uniknąć za wszelką cenę spotkania obydwóch wojsk. Odwrotem wojsk rumuńskich kieruje generał Protopeanu, który również brał udział w naradzie w Krajowej, jako rzeczoznawca wojskowy.

Jak donoszą dzienniki bułgarskie, południowa Dobrudża została podzielona na cztery strefy, które mają być obsadzone etapami w ciągu 10 dni. Obsadzenie odzyskanych obszarów zostanie poprzedzone **nadzwyczajnem zebraniem bułgarskiego parlamentu**, które będzie trwało bardzo krótko i zostanie poświęcone w pierwszej linji zatwierdzeniu układu bułgarsko-rumuńskiego.

Południowa Dobrudża będzie stanowiła **samodzisiną jednostkę administracyjną** i będzie podporządkowana wojskowemu gubernatorowi. Przejściowo będzie ona nosiła nazwę „Obszar Dobrudży" i nie będzie przyłączona od innego okręgu administracyjnego. Będzie ona podzielona na 7 okręgów i 114 gmin. Udawanie sie cywilnej ludności oraz obcokrajowców do Dobrudży **narazis nis będzis możliwem.**

Na pamiątkę dnia oswobodzenia południowej Dobrudży **poczta bułgarska wyda w dn. 15 września specjalne marki Dobrudży** w wartościach 1, 2 4 i 7 lewów w nakładzie 200.000 sztuk.

Premjer Filoff o umowie bułgarsko-rumuńskiej.

(§) **Sofja**, 11 września. Premjer bułgarski Filoff po odczytaniu treści zawartego w Krajovej układu między Bułgarją i Rumunją, złożył wobec przedstawicieli dzienników oświadczenie, w którem m. in. powiedział:

„Polityka zagraniczna Bułgarji kroczyła stale **po drodzs rewizjonizmu**, jednakże czyniła starania, by zamierzone kroki rewizyjne przeprowadzić **środkami pokojowemi**. Zawarty w Krajovej między Rumunją i Bułgarją pakt stanowi **pomost do nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich** między obu krajami i wzmocnienia pokoju w Europie południowo-wschodniej".

Premjer bułgarski jeszcze raz wyraził **wdzięczność narodu bułgarskisgo dla Niemisc i Włoch**, które udzieliły cennego poparcia w rozwiązaniu zagadnienia Dobrudży.

Antonescu zaprowadza porządek w Rumunji.

Bukareszt, 11 września. **Na polecenis kierownika państwa gen. Antonescu 11 generałów zostało zwolnionych z czynnej służby w armji.** W umotywowaniu tej dymisji podkreśla się, że generałowie ci wykazali swoją nieudolność i przez to oddziaływali demoralizująco na nastrój psychiczny wojska oraz na zasadniczą podstawę zasady odpowiedzialności.

Dalej, na polecenie kierownika państwa gen. Antonescu **zostali usunięci zs swych stanowisk rumuńscy posłowie w Meksyku, Kopenhadze, Helsinkach, Teheranie i Rio ds Janeiro.** Równocześnie zniesiono szarżę ambasadora i radcy ambasady. Członkowie służby dyplomatycznej, którzy posiadali tę rangę przez dłuższy czas, zachowają tytuł, jako osobisty tytuł honorowy. Nowe mianowania nie będą udzielane. Równocześnie Rumunja nawiąże pertraktacje z krajami, w których dotychczas istniały ambasady rumuńskie, co do przemiany tych placówek na poselstwa.

W komunikacie do społeczeństwa gen. Antonescu przypomina cierpienia, które znosiła pewna część obywateli, m. in. on sam, w więzieniach, skutkiem postępowania organów policyjnych i udziela nagany wszystkim, którzy dopuścili się tego naruszenia swych praw. Wzywa on wszystkich, którzy wykonują władzę policyjną, aby traktowali podległych sobie z ludzkiem zrozumieniem i bez względu na klasę socjalną. Wszelkie szykany będą surowo karane.

Dekretem gen. Antonescu **została rozwiązana partja narodowa i gwardja partji narodowej.** Majątek tych instytucyj, jak również fundusze, stojące do dyspozycji, zostanie przekazany premjerowi.

Do czego dąży ks. Konoye?

Na marginesie zmian polityki japońskiej.

Kraków, we wrześniu.

Już od dłuższego czasu wspominała prasa o zmianach dokonywujących się w Japonji. Doprowadziły one ostatnio do stworzenia nowego gabinetu pod przesurą ks. Konoye. Polityk ten zasługuje bezwątpienia na wyróżnienie już choćby z tego powodu, że **od roku 1936 gra on w polityce coraz wybitniejszą rolę.** Książę Konoye jest przedewszystkiem jednym z najbardziej oryginalnych w ujmowaniu dzisiejszych zagadnień polityki japońskiej mężów stanu. Chodzi on własnemi drogami, ma własne koncepcje, a przedewszystkiem zyskuje na ważności dzięki temu, że należy do **jednej z najwybitniejszych rodzin japońskich, która od 1200 lat należy do najbliższych współpracowników domu cesarskiego.**

Za jego to premjerostwa rozpoczęła się trzy lata temu wojna w Chinach, która zdaje się być obecnie punktem wyjścia pewnych reform w strukturze Japonji, oraz w polityce zagranicznej.

Książę Konoye łączy w sobie w oczach opinji japońskiej wszystkie starojapońskie cechy z niezwykle giętką i do okoliczności dostosowaną orjentacją.

Jakież są jednak zasadnicze wytyczne polityki ks. Konoye? Po pierwsze stara się on zyskać dla stanowiska premjera realną i niczem nieograniczoną, oczywiście poza wolą cesarza, swobodę ruchów, co stoi w dużem przeciwieństwie z wybitną rolą wojska, które dotychczas odgrywało zawsze w Japonji decydującą rolę. Koncepcja jest to bezwzględnie oryginalna, gdyż sprzeczna jest z dotychczasową tradycją.

Drugim celem nowego premjera jest **scalenis polityczne narodu i skasowanie partyj**, które dotychczas podobnie jak w Europie — prowadziły indywidualną politykę. Ks. Konoye chodzi o zastąpienie tych politycznych ułamków przez jedną wielką partję narodową, która umiałaby zadość uczynić wymogom bieżącego dnia w zakresie tak gospodarczym jak i. politycznym.

Ta koncepcja więc przypomina w pewnym stopniu strukturę państwa faszystowskiego.

Trzecim punktem programu ks. Konoye jest nowe zorjentowanie polityki zagranicznej w Japonji, a mianowicie **oderwanis jej od tradycyjnej przyjaźni, trwającej przeszło 40 lat z Anglją i z Ameryką.** Chodzi tutaj przedewszystkiem o nowe gospodarcze nastawienie polityki japońskiej, ale wchodzą też w grę momenty czysto polityczne i wojskowe. Nowe to nastawienie wyraziło się już w ostrem postępowaniu władz japońskich z Anglikami, których posądzono o szpiegostwo, względnie o działanie w interesie trzecich mocarstw.

Zobaczmy, jakich współpracowników wybrał sobie premjer japoński. Na pierwszem miejscu można tutaj wymienić ministra wojny Tojo, ministra spraw zagran. Matsuoka, oraz ministra bez teki Hoszino, którzy są wybitnymi reprezentantami Kół współpracujących przy stworzeniu cesarstwa Mandżukuo. Pozatem wchodzą do gabinetu jeszcze podsekretarz stanu minist. spraw zagr. Ohaszi i wielki przemysłowiec Ajukawa.

Trzej pierwsi ministrowie wskazują na to, że **wislka część prac obecnego gabinetu poświęcona będzis zagadnieniom Mandżukuo i Chin wogóls.** Zgadza się to też z pewnemi enuncjacjami japońskich mężów stanu, którzy podkreślają konieczność stworzenia wielkiego azjatyckiego bloku, pod przewodnictwem Japonji. Należy przypuszczać, że do tego bloku dojdzie w drodze pokojowej. Zdaje się więc, że punkt ciężkości zagranicznej polityki japońskiej zostanie przeniesiony na Azję, a zmiana jej polegać będzie na **oddaleniu się od wpływów i suggsstyj anglo-amerykańskich.** W ten sposób stworzyłaby sobie Japonja własny świat azjatycki, w którym dążyłaby do supremacji. Oczywiście, że nastawienie tego rodzaju bedzie miało swoje reperkusje na politykę europejską.

(xz).

Jakie plany ma Ibn Saud?

(=) **Atsny**, 11 września. Doniesienie o koncentracji 10.000 armji arabskiego króla Ibn Sauda nad granicą Transjordanji komentuje się w kołach politycznych Aten w tym kierunku, że o ile Ibn Saud zdecyduje się na atak na port Akaba, będzie to dalsza **oznaką upadku prestiżu Anglji na Bliskim Wschodzis.**

Kraj Maan z portem Akaba należał pierwotnie do królestwa Hedżasu. Anglicy niespodziewanie obsadzili Akabę i oświadczyli, że miasto to należy do Transjordanji. Ibn Saud **nie uznał tsj decyzji** i w układzie z roku 1927 o uregulowaniu granic zastrzegł sobie ostateczne załatwienie tej sprawy „przy nadarzającej się sposobności".

Akaba już w czasie wojny światowej posiadała dla Anglików doniosłe strategiczne znaczenie, które obecnie jest niemniejsze. Po wycofaniu się Anglji z Egiptu, Transjordanja na równi z Palestyną stanowi drugą linję obronną na drodze do Indyj.

Zarządzenia przeciw lożom masońskim w Bułgarji.

(=) **Sofja**, 11 września. Ostatnio ogłosiły bułgarskie loże masońskie, iż rozwiązują się. Ze względu na to, iż zawiadomienie to było pozornym manewrem i masoni spodziewali się uniknąć przez to interwencji państwowej, minister spraw wewnetrznych Grabowski zamianował komisję, celem zbadania tej sprawy. Majątek lóż masońskich skonfiskowano i przekazano państwu na cele dobroczynne.

Katastrofa budowlana w Belgradzie.

Bslgrad, 11 września. **Przy budowis kościoła francuskiego w Belgradzis wydarzyła się katastrofa, w wyniku którsj 5 osób zostało zabitych, 10 ciężko rannych a 18 lekko rannych.**

Katastrofa została spowodowana nagłem zawaleniem się konstrukcji drewnianej, podtrzymującej płytę żelazo-betonu. Płyta ta spadła w 13-metrową głębię. Kierujący pracami inżynier, jak również czterej robotnicy zostali zabici. Pracujący na płycie robotnicy spadli również w przepaść a odłamkami kamieni zostali ranieni wszyscy pracujący na budowie robotnicy.

KRONIKA

Reorganizacja przydziału środków żywności.

(—) **Kraków,** 11 września. **Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, przewidziana jest na najbliższy czas zmiana dotychczasowego systemu przydziału środków żywności.**

W ostatnich czasach staraniem władz miejskich w Krakowie otrzymali mieszkańcy-Polacy **zwiększone racje artykułów żywnościowych.** Aczkolwiek zaopatrzenie Krakowa w mięso jest stosunkowo niewystarczające, **sprawa ta ulegnie w w najbliższym czasie poprawie,** dzięki czemu ludność polska będzie mogła korzystać ze zwiększonych racyj.

Ponadto przyznane będą **większe przydziały marmolady i makaronu.** Ażeby ludności polskiej umożliwić w obecnym okresie wojennym tworzenie zapasów, przydzielono w ostatnich trzech tygodniach po 30 jaj na osobę. **Kwestja zaopatrzenia ludności w mleko ulegnie niebawem poprawie,** a to z uwagi na organizację szeregu sklepów z przetworami mlecznemi i mleczarń. Wszystkie te zarządzenia pozostają w ścisłym związku z położeniem kresu paskarstwu.

Uregulowanie cen za surową wełnę.

(—) **Kraków,** 11 września. **Kierownik Wydziału Kształtowania Cen w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał zarządzenie w sprawie cen wełny surowej, dostarczanej przez hodowców owiec.**

Szczegóły tego zarządzenia, jak również stawki cen podają zainteresowanym biura ewidencyjne Centrali Rolniczej i powiatowe Kółka rolnicze. Regulacja ceny wełny została dostosowana do warunków gospodarczych i rolniczych w Generalnej Gubernji. Ma ona na celu **podniesienie hodowli owiec wełnistych** tak bardzo zaniedbanej w okresie przedwojennym, aby w ten sposób umożliwić normalny jej rozwój, a tem samem zapewnić dostateczną ilość wełny na potrzeby ludności. zamieszkałej na terenie Generalnej Gubernji.

Polscy burmistrzowie mają prawo nakładania grzywien.

(—) **Kraków,** 11 września. W związku z rozszerzeniem działalności samorządów polskich, otrzymali polscy burmistrzowie prawo nakładania kar pieniężnych w wypadkach usprawiedliwiających karanie porządne.

Organizacja związków gmin w okr. krakowskim.

(—) **Kraków,** 11 września. Przy wszystkich urzędach starościńskich mają niebawem powstać związki gmin. Dotychczasowe wydziały powiatowe zostają na równi utrzymane ze związkami gmin.

Ponieważ Związki gmin stanowią trzon dalszej reorganizacji administracji, właściwe czynniki będą czyniły wysiłki w kierunku finansowego ich poparcia.

Wystawa hodowlana w Opatowie

(—) **Radom,** 11 września. W dniach 14 i 15 września br. odbędzie się w Opatowie koło Radomia pierwsza wielka wystawa hodowlana Generalnej Gubernji, w której wezmą udział pokazowe sztuki bydła z terenu wszystkich okręgów.

Repatrjacja Polaków z terenów Związku Sowietów niemożliwa.

Wszelkie podania do urzędu szefa okręgu w Warszawie bezskuteczne.

(—) **Kraków,** 11 września. „Nowy Kurjer Warszawski“ w numerze z dnia 4 bm. przyniósł wiadomość o repatrjacji członków rodzin polskich stale zamieszkałych w Generalnem Gubernatorstwie, którzy znajdują się obecnie na byłych polskich ziemiach wschodnich, tj. na terenach Zw. Sowietów.

W związku z tem PWP dowiadują się ze źródła urzędowego, że **wszelkie podania o repatrjowanie swych krewnych z terenów Rosji sowieckiej są bezcelowe. Po zakończeniu niemiecko-sowieckiej akcji wymiany uchodźców nie istnieje już żadna możliwość sprowadzenia swych krewnych z Rosji Sowieckiej, w szczególności także z byłych polskich terenów wschodnich.**

Jedyna droga, jaka pozostaje otworem takim petentom, jest **zwrócenie się do sowieckiego przedstawicielstwa w Niemczech, mianowicie sowieckiego generalnego konsulatu w Królewcu. Dotychczas jednak nie jest znany ani jeden wypadek, któryby został załatwiony pozytywnie.**

Z tego względu prośby o repatrjowanie a w szczególności dalsze starania o informacje w oddziele przesiedleń w urzędzie szefa okręgu w Warszawie są bezcelowe.

Poważny spadek bezrobocia w okręgu warszawskim.

(pwp) **Warszawa,** 11 września. **Na terenie Warszawy ostatnio obserwować można pocieszające zjawisko, a mianowicie spadek cyfry bezrobotnych.** Obecnie w warszawskinm urzędzie pracy zarejestrowanych jest 19.868 bezrobotnych, co w stosunku do liczby mieszkańców jest cyfrą bardzo małą. Zaznaczyć przytem należy, że liczba bezrobotnych **stale się zmniejsza.**

Cały kompleks zagadnień związanych z pracą i zatrudnieniem scentralizowany jest w Warszawie tak, jak i w innych miastach Gubernji Generalnej, w urzędzie pracy. **Bez zgody tych urzędów, pracodawca nie może zatrudnić nowej siły, a pracownik nie może przyjąć bezpośrednio pracy od przedsiębiorcy.**

Jeśli przedsiębiorca dysponuje wolną posadą, zwraca się do urzędu pracy o przydział siły roboczej lub pracowniczej spośród zarejestrowanych bezrobotnych.

Poza przydziałem pracy w zakres urzędu pracy wchodzi również **akcja pomocy społecznej.** Tym bezrobotnym, którzy nie otrzymują pracy, wypłacana jest co tydzień zapomoga, a dla żonatych i ojców rodzin dodatki dla rodziny. Ponadto urząd pracy **opiekuje się rodzinami robotników, którzy wyjechali na roboty do Niemiec.** Otrzymują one zapomogę przez cztery tygodnie, o ile głowa rodziny pracuje w Niemczech w przemyśle, a przez sześć tygodni, jeżeli pracuje na roli.

W niektórych wypadkach rodziny otrzymują zapomogi tak długo, aż któryś z członków zarejestrowanych w urzędzie pracy uzyska zatrudnienie. Najbliżsi członkowie rodziny robotników pracujących w Niemczech mają również prawo na podstawie zaświadczenia urzędu pracy do korzystania ze wszystkich świadczeń, jakie daje Ubezpieczalnia Społeczna.

Warto również zaznaczyć, że w uzyskaniu pracy, **dla żydów** pośredniczy wyłącznie urząd pracy. Podana wyżej cyfra 19.868 bezrobotnych **obejmuje również bezrobotnych żydów.**

O pożytecznej akcji urzędu pracy świadczy wymownie fakt, że warszawski urząd wypłacił w lipcu bezrobotnym tytułem zapomóg sumę 450.000 złotych.

Wyniki zbiorów w okręgu warszawskim.

(—) **Warszawa,** 11 września. **Tegoroczne zbiory, ogólnie biorąc, nie są złe, ale są dużo gorsze, niż w roku ubiegłym.** Taką opinję można sobie urobić na podstawie meldunków, nadchodzących z powiatów okręgu warszawskiego. Na wynik zbiorów wpłynęły z jednej strony **nienormalne warunki, w jakich odbywały się zasiewy,** z drugiej zaś **ciężka zima, opóźniona wiosna i niedość obfite opady atmosferyczne.** Dotychczas ukończono w okręgu warszawskim zbiory żyta, pszenicy ozimej, jęczmienia i rzepaku ozimego. Ostatnio rozpoczęto zbiory pszenicy jarej, owsa, rzepaku jarego, koniczyny czerwonej, buraków narowych i marchwi.

Dotychczasowe omłoty wskazują, że **zbiory tegoroczne będą niższe, niż przewidywano początkowo.** Wydajność z hektara jest mniejsza, niż w z. r., a przytem ziarno jest nie nadzwyczajne — wiele drobnych, pomarszczonych, niedokształconych i gatunkowo słabych. Jest to następstwem **nienormalnego przygotowania gleby wskutek działań wojennych i posuchy,** która w okresie wczesnego lata spowodowała przypalenie ziarna.

Ponadto wartość ziarna **obniżyła śnieć,** bowiem przeważnie ziarna przed siewem nie bajcowano. Podczas żniw niesprzyjająca pogoda spowodowała w niektórych okolicach częściowe zrośnięcie ziarna w snopach, a także obsypywanie się ziarna w polu. Padające przez dłuższy czas deszcze poważnie utrudniły młocke, jak również przygotowania ziarna siewnego i dostawę kontyngentów zbożowych.

Jeżeli chodzi o pszenice, to **ucierpiały one bardzo silnie podczas mrozów.** Wskutek konieczności zaorania większych przestrzeni, zajętych pod zasiew pszenicy ozimej, rolnicy starali się zastąpić jej brak zwiększonym zasiewem pszenicy jarej, mimo to ogólne zbiory pszenicy są niższe od średniej przeciętnej. Żyto ucierpiało w mniejszym stopniu niż pszenica, to też zbiór tegoroczny niewiele jest mniejszy, niż w latach poprzednich.

Znacznie gorzej natomiast przedstawia się **sprawa ze słomą.** Późna wiosna i posucha spowodowały, że **słomy jest znacznie mniej,** niż w latach normalnych. co przy słabym urodzaju roślin pastewnych może spowodować pewne trudności w wyżywieniu inwentarza.

Stosunkowo dobrze przedstawiają się zbiory owsa, zwłaszcza na glebach mocniejszych, jęczmienia natomiast przeważnie przez susze, są zupełnie słabe.

Najlepiej wyglądają w tej chwili **pola buraczane,** dzięki dostatecznej ilości opadów i większemu użyciu w tym roku nawozów sztucznych. Również dobrze zapowiadają się **ziemniaki późne,** pomimo że choroby wirusowe wystąpiły w tym roku w stopniu poważniejszym. Ponadto należy zwrócić uwagę na **zwiększenie przestrzeni zasadzonej ziemniakami** w gospodarstwach dobrze prowadzonych, zwłaszcza na glebach lżejszych, obejmuje ona do procent ogólnego obszaru rolnego. Tak więc, mimo, iż zbiory tegoroczne są mniejsze, niż w roku ubiegłym, **o nieurodzaju właściwie nie można mówić.**

Zapobieganie szerzeniu się chorób zakaźnych w Warszawie.

(—) **Warszawa,** 11 września. W porze jesiennej szerzą się zazwyczaj w znacznej mierze choroby zakaźne, w szczególności zaś dur i czerwonka. Aby zapobiec tym chorobom, ukazało się w Warszawie zarządzenie z natychmiastową obowiązującą mocą.

Z uwagi na to, że najbardziej elementarnym i skutecznym środkiem zapobiegawczym przeciw przenoszeniu chorób zakaźnych jest **bezwzględna czystość,** właściciele domów zostali zobowiązani do wykonania odpowiednich zarządzeń, a mianowicie podwórza, schody i sienie wszystkich domów, oraz rynsztoki muszą być codziennie **dokładnie wyczyszczone, a następnie spryskane środkiem desynfekcyjnym.** Tosamo dotyczy miejsc ustępowych, oddanych do wspólnego użytku, a nie znajdujących się w obrębie mieszkań lokatorów. Skrzynie na śmieci muszą być codziennie opróżniane, a gdzie to jest niemożliwem, zawartość ich musi być **przynajmniej raz dziennie skraplana środkiem desynfekcyjnym.**

Środkami desynfekcyjnemi nadającemi się do tego celu, a które muszą nabyć właściciele domów, są **chlorek wapna, kreozol lub lizol,** przyczem w każdym domu musi być **stale 1-kilogramowy zapas jednego z tych środków desynfekcyjnych.** W każdym domu musi być też prowadzona szczegółowa lista z uwzględnieniem daty i ilości nabytych, względnie zużytkowanych środków desynfekcyjnych.

Właściciele realności są odpowiedzialni za przeprowadzenie tych zarządzeń przez zarządców domów, względnie dozorców, przed urzędnikami urzędu zdrowia, upoważnionymi każdorazowo do wglądu we wspomnianą wyżej listę zużycia środków desynfekcyjnych. Wszelkie przekroczenia tego zarządzenia będą karane aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 zł.

Dalsze dwa statki zatopione w Wiśle będą wydobyte.

(—) **Warszawa,** 11 września. Ratownicy towarzystwa żeglugi rzecznej „Vistula“ w Warszawie przystąpili obecnie do wydobycia dalszych dwóch statków osobowych, zatopionych w czasie działań wojennych między Bielanami a Młocinami.

Prace przy wydobyciu statków wiślanych Atlantyk i Mars są prowadzone przy pomocy parostatku „Mickiewicz“.

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.

Ilustrował: **Witold Wagner.**

10)

I wreszcie znalazł taką kryjówkę. Tam go nikt już nie dostanie, gdyż była to rozpadlina skalna w miejscu wprost nie do zdobycia przez zwyczajnego człowieka.

Usiadł więc spokojnie, liżąc swą okaleczoną rękę.

Tymczasem konika jego zagarnęli Włosi. Mieli z nim wiele kłopotu, nie chciał bowiem dobrowolnie postradać wolności, w jakiej żył już przeszło od czterech miesięcy. To też trudno go było pochwycić. Uzdy już nie miał, zniszczyła się — siodła też nie posiadał. Zwierzowódz jeździł na nim na oklep, czasem tylko trzymając się jego grzywy.

Arab przeczuwał, że dostanie się do niewoli, to też bronił się zjadliwie, gryząc każdego, kto tylko zbliżył się do niego. Nareszcie udało się jednemu żołnierzowi pochwycić konia. Sprowadzono go do wąwozu, gdzie stał oddział.

Dowódca, zagniewany na swych ludzi, karcił ich za niezłapanie człwieka, którego uważano za żołnierza etjopskiego, który uciekł i może teraz sprowadzić swoich, by ich otoczyć. O Zwierzowodzu myślano, że jest gońcem, wysłanym z rozkazami i na przeszpiegi.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy dowódca wycofał coprędzej swój oddział z wąwozu, zdążając szybko do swoich, by ujść przed napadem Etjopów.

ROZDZIAŁ VI.

Zwierzowódz, po ukryciu się przed ścigającymi go żołnierzami, nie mógł usiedzieć spokojnie w kryjówce. Gdy rana przestała krwawić wyszedł chyłkiem, by zobaczyć, co się dzieje z jego ukochanym konikiem.

Zobaczył go w pośród żołnierzy. Odznaczał się on wśród swoich towarzyszy maleńką główką na długiej ślicznej szyi i zgrabnemi nóżkami, któremi teraz niespokojnie przebierał, strzygąc uszami i rżąc groźnie ze złości. Oglądał się on na wszystkie strony, szukając swego pana, którego jednak nie znalazł między otaczającymi go ludźmi.

Jeden z żołnierzy chcąc sobie zaskarbić łaski pięknego araba, podał mu cukier na dłoni, wiedząc o tem, że konie lubią słodycze.

Konik zarżał złowrogo, położył uszy po sobie i znienacka chwycił go zębami za rękaw, silnie szarpnąwszy.

Rozgniewany żołnierz chciał go za to uderzyć, lecz nie zezwolił na to dowódca, który właśnie nadszedł i był świadkiem tej sceny. Odtrącił on żołnierza od konia. Zrozumiał to arab, że przed razami uchronił go oficer. To też zarżał przyjacielsko, a gdy ten zbliżył się do niego, nie kopnął go, ani nie ugryzł, pozwalając się głaskać i klepać po szyi pokrytej gęstą grzywą.

To wszystko widział Zwierzowódz spoglądając wdół, z za odłamu skały, niespostrzeżony przez nikogo.

Wprawdzie kilku żołnierzy, nie zaprawionych w bojach, oglądało się tchórzliwie bez przerwy wokoło, jakby szukając ukrywających się w górach nieprzyjaciół, ale ci nie mogli dostrzedz Zwierzowodza.

Słońce poczęło się schylać ku zachodowi, gdy wreszcie Zwierzowódz zszedł ponownie do wąwozu. Stąpał powoli, zamyślony, ze skaleczoną ręką przytkniętą do ciała. Zdaje się, że rana trochę mu dokuczała, ale nie wiele sobie z tego robił.

Po twarzy jego odczuć można było jakieś postanowienie. Podszedł ku ucztującym zwierzętom, patrząc na nie zadumany.

Gdy te zaspokoiły głód, przyszły do siedzącego na głazie, kładąc się u nóg jego. Niektóre objadłszy się drzemały, oparte głowami na grzbietach drugich. Inne patrzyły na swego pana, spodziewając się od niego rozkazów. Między niemi były i pantery.

Zwierzowódz tymczasem siedział myśląc o losie swego konika, którego tak niespodziewanie stracił. Zdawał sobie widać z tego sprawę, że go już nigdy może nie zobaczyć, a bardzo przywiązał się do niego. Również nie dawała mu spokoju piękna postać lekarki Czerwonego Krzyża, Meri.

W ostatnich dniach coraz częściej stawała przed jego oczyma urocza jej twarzyczka z jasnemi loczkami.

Tak długo wędrował, szukając jej, lecz nadaremnie.

Bardzo często teraz widział takie ptaki, t. j. samoloty i wówczas stawał, chcąc swym wzrokiem przebić je na wylot, czy w nich nie zobaczy tej, której całą mocą swej dzikiej, pierwotnej duszy obecnie pożądał.

Nie boi się już aeroplanów, ich łoskotu, jaki lecąc sprawiają. Widzi je często i w dzień i w nocy.

Zawsze na ich widok budzi się nadzieja zobaczenia upragnionej Meri. Ale, niestety. Los był dla niego bezlitosny, skoro nie spełnił dotychczas jego pragnień. A teraz znowu utracił dotychczas wiernego przyjaciela — konia. Wprawdzie miał wielu przyjaciół, bo wszystkie zwierzęta i ptactwo takiemi dlań były. Lecz żadne z nich nie były tak rozumne, jak jego konik. Postanowił go więc odszukać i wyrwać z rąk tych istot, które go porwały.

Dobrze, ale jak to uczynić? Zdecydował się po długim namyśle wziąć do pomocy pawiany, które nie są krwiożercze, jak inne zwierzęta, a przytem wielce mu uległe.

Następnego dnia wyruszył w wiadomym kierunku, gdzie spodziewał się spotkać całe ich gromady.

Niedługo szedł. Wkrótce usłyszał dobrze znane piski. Gwizdnął przeciągle, dając im znać o sobie.

Zaraz wypełzać poczęły grzywiaste cielska pawianów, skacząc po stromych zboczach gór.

Z wrzaskiem radosnym przypadły do niego, otaczając go ze wszystkich stron, że nie mógł się swobodnie poruszać. To tego klepnął, to pogłaskał na powitanie.

Usiadł wreszcie na jednym sterczącym odłamie skały tak, że był widziany przez wszystkich. Zaczął do nich piszczeć, mruczeć, bełkotać, jakby im coś opowiadał i polecał.

Małpy siedziały spokojnie, przeważnie wpatrzone w niego.

Skończywszy z niemi rozmowę, powstał, idąc wgórę, a one za nim. Gdy stanął na dosyć wyniosłym płaskowzgórzu, spoglądać począł w stronę, skąd słychać było strzelaninę.

I nagle zobaczył ciekawy obrazek. Oto niezbyt daleko widzi niby rozległe mrowisko poruszające się. Stąd słychać było często padające strzały.

Naraz, przyglądając się, spostrzegł coś takiego, co go zastanowiło. Wytężył wzrok i ryknął straszliwym głosem. że pawiany zadrżały. Głos jego wyrażał całą wściekłość, zaciętość i niecierpliwość. Znały ten okrzyk pawiany, wiedziały, iż nadeszła chwila walki tam, gdzie pan im wskaże.

I oto zerwał się Zwierzowódz, potrząsł rękami, jakby wygrażał komuś. Pisnął, wrzasnął znowu i puścił się na oślep wdół. Bieg jego był szybki, skakał zwinnie, jak kot, a pawiany za nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Napad na kasjera Ubezpieczalni Społ. w Warszawie.

(pwp) **Warszawa**, 11 września. **Na kasjera Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie Stefana Niesuchowskiego, wychodzącego z gmachu przy ul. Walskiej 52, niosącego w teczce 13.500 złotych, napadło trzech opryszków, z których jeden uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, a równocześnie inny rabuś wyrwał mu teczkę.**

Kasjer po chwili omdlenia wszczął alarm i po krótkim pościgu **jednego z opryszków ujęto wraz z teczką i całą jej zawartością.**

Przeprowadzony do komisarjatu policji, podał się za Jerzego Grądzkiego z Piastowa. Rannego kasjera opatrzyło ambulatorjum Ubezpieczalni Społecznej. Policja prowadzi dochodzenia.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 8, telefon 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03; Plac Matejki 3, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

(Jo) **PROFANACJA ZWŁOK.** W dniu 3 bm. w domu przedpogrzebowym na cmentarzu rakowickim dokonano profanacji zwłok zmarłej kobiety. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą jest Edward Kozdroń.

(Jo) **PRZYGNIECIONY WINDĄ.** We wtorek rano, koło godziny 9, przy ul. Garbarskiej 1, został przygnieciony windą robotnik Wojciech Stefaniak, lat 55, doznając ogólnych kontuzyj, ran tłuczonych głowy, oraz wstrząsu mózgu. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć go na II. oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WYPADEK PRZY PRACY.** W młynach i łuszczarniach przy ul. Wieczystej robotnik, Jan Adamczyk, został w czasie pracy uderzony kołem młyńskim, doznając złamania lewej ręki. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. został przewieziony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **WŁAMANIE DO SKLEPU.** W nocy z dnia 9-go na 10-ty bm. dokonano włamania do sklepu firmy Juljusz Nacht przy ul. Stradom 5, przez podkop z ogrodu OO. Bernardynów i skradziono różne towary galanteryjne wartości około 6.000 złotych. Policja przeprowadza dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Z Warszawy i okolicy.

Zderzenie samochodów.

U zbiegu ul. Grzybowskiej i Żelaznej zderzyły się dwa samochody prywatne, przyczem jeden samochód został odrzucony na chodnik. Odłamki szyb poraniły trzy osoby: Marjana Połędowskiego, Jana Lasockiego z Polchocina i Władysława Smoleńskiego. Wszystkim ofiarom katastrofy lekarz Pogotowia udzielił pomocy. Lasockiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Sprawca katastrofy, korzystając z zamieszania, zdjąwszy tablicę z numerami rejestracyjnemi, zbiegł. Policja wszczęła dochodzenia.

Siew ozimin.

Dzień Matki Boskiej Siewnej, a więc 8 września jest **początkowym terminem rozpoczęcia siewów ozimych** i słusznie, doświadczenia jakie bowiem w tym kierunku poczyniono wykazały niezbicie, że **siewy dokonane między 10 a 15 września wypadają najlepiej.**

Powoduje to przedewszystkiem to, że zasiana wówczas ozimina ma dość czasu na to, by przed zimą należycie się przyjąć. Zakorzenia się wówczas łatwo, silnie rozkrzewia, zdąży wzmocnić przed jesienią i dobrze przezimować.

Z nastaniem wiosny, gdy ciepłe promienie słońca ogrzeją ziemię, budzą się rośliny do życia i czerpią materjał pokarmowy potrzebny do wytworzenia słomy i kłosów, w przeciwieństwie do oziminy późno sianej, która pierwszy okres ciepła wykorzystuje na rozkrzewienie się.

Z tego też powodu oziminy wcześniejsze **są popłatniejsze, dając rolnikowi zwyżkę plonu w postaci ziarna i słomy,** pozatem mamy jeszcze inną korzyść, a mianowicie rośliny te są mniej odporniejsze na takie choroby **jak śnieć pszenicy, rdza zbożowa, pleśń śniegowa żyta** itd.

W chwili gdy nad łanami zbóż unoszą się na wiosnę zarodki rdzy, ozimina ta ma już tkanki mocne i odporniejsze na wnikanie zarodników chorobotwórczych. Odporność ta staje się jeszcze pewniejsza wówczas, gdy zasilimy rośliny **potasem.** Wcześnie zasiane żyto, które zdążyło się również w jesieni rozkrzewić, jest z wiosną znacznie odporniejsze na działanie pleśni śniegowej.

Wykorzystując wymienione zalety wczesnego siewu nie należy zapominać o **zaprawianiu ziarna** przed siewem oraz o tem, że wcześniejszy siew sam zapewni już znakomite zbiory, tylko należy wykorzystać korzystny wpływ wczesnych siewów, oprócz innych zabiegów, które rozstrzygają o urodzaju. — Wysoki bowiem sprzęt zboża osiągnięty przez celowe zastosowanie nakładu pracy i kapitału, przyczynia się do potanienia kosztów produkcji i do postawienia opłacalności gospodarki rolnej na pewniejszych fundamentach.

Dominujące znaczenie przed siewem ozimin posiada sama **mechaniczna uprawa roli.** Musi być ona wykonana skrupulatnie i we właściwym czasie. Odchwaszczenie z takich roślin jak perz, powinno być wykonane **przed orką siewną,** bo każde wjeżdżanie w pole zorane powoduje ugniecenie i zmniejszenie pulchności. Osiadanie orki wykonanej późno musimy przyśpieszyć przez puszczenie na pole **wału Cambella,** który ugniata warstwy dolne, pozostawiając wierzch pulchny. Przy bronowaniu gleby przed siewem **nie należy jej rozpylać,** gdyż deszcz, jaki po siewie może spaść, powoduje zaskorupianie powierzchni i utrudnia dostęp powietrza tak potrzebny przy kiełkowaniu nasion. Bronujemy więc tak, by zostawić na powierzchni gruzełki wielkości orzecha.

Pamiętać należy również o tem, czy rośliny będą miały odpowiedni zapas pokarmu na cały okres swej wegetacji. Niektórzy rolnicy, chcąc jak najlepiej dla pszenicy sieją ją **bezpośrednio po oborniku.** Prócz stron dodatnich, wyrządują w tym wypadku **skutki ujemne,** a mianowicie nawóz powoduje miejscami bujanie roślin wskutek niewłaściwego stosunku azotu do innych składników, zwłaszcza potasu, stwarzając roślinom ciężkie warunki bytu. Dlatego też **lepiej pod ozimine używać nawozów sztucznych.** Plon roślin podnosi **azot, fosfor i potas.** Szczególnie mało potasu posiadają nasze gleby lekkie i średnie i tem szczególnie należy go dostarczyć.

Ziarno, używane do siewu musi być ciężkie, dorodne, oczyszczone i zaprawione przytem powinno pochodzić z odmiany w dawnych warunkach miejscowych najlepiej plonującej.

Gęstość siewu stosuje się do siły nawozowej gleby i przedplonu.

Zed.

Suszmy jarzyny.

Kraków, we wrześniu.

Każda troskliwa gospodyni zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywają w domowym jadłospisie jarzyny. Korzystamy też z sezonu i podajemy je do stołu codziennie, gotowane lub w postaci surówek. Ale co będzie, kiedy sezon przeminie? Pomyślmy o tem i postarajmy się przygotować odpowiednie zapasy jarzyn na zimę.

Zachować je można albo w postaci konserw i marynat lub też suszone. Ten ostatni sposób jest ze wszechmiar godny polecenia, jako niekłopotliwy i tani. Korzystajmy więc jeszcze z sezonu i zabierzmy się do roboty.

Suszenie może odbywać się dwojako: korzystamy albo z silnych promieni słońca, lub też z ciepła sztucznego — w piecu, jeśli słońce nam nie dopisze. Można też jeden system uzupełniać drugim, tj. przeschnięte na słońcu jarzyny podsuszyć w piecu — przyczem, jeśli nie posiadamy suszarek, doskonale przydadzą się tu blachy i brytwany od pieczenia. Warzywa, przeznaczone do suszenia, muszą być całkowicie dojrzałe, ale nie przejrzałe, a ponadto w dobrym gatunku i zdrowe, tj. bez plam. Nieomal wszystkie warzywa nadają się do tego rodzaju przechowywania. Ale spieszmy się, bo na niektóre sezon już mija. Jeśli więc np. uda się nam dostać jeszcze i zróbmy jej zapas. A więc obraną z łupinki pokrajmy w plasterki i obgotujmy we wrzątku przez 3—5 minut. Następnie kładziemy dla obsączenia na białej bibule lub kawałku czystego płótna, poczem rozrzucone na blasze wsuwamy do pieca o temperaturze od 60°—80° C. Jeśli po 1—1½ godzinie jarzyna nie jest dość dobrze wysuszona, wyrzucamy ją na suchy półmisek, aby przestygła, lub też poddajemy ją działaniu ciepła słonecznego, a przez ten czas suszymy następną porcję. Jeśli okaże się, że płatki jarzyny są jeszcze miękkie — poddajemy ją ponownemu suszeniu. Kiedy będą już dość suche, pozwólmy im przestygnąć i zsypmy do szklanych słoi, woreczków lub specjalnie sporządzonych tę młodej kalarepki, skorzystajmy z okazji rebek papierowych, które przechowywać będziemy w miejscach przewiewnych.

W następnych pogadankach podamy sposób suszenia marchwi, selerów, kalafiorów itd.

ANEGDOTY.

SPRYTNY MALARZ.

Tuż przed wojną światową, podczas jakiejś uroczystości w Paryżu, przedstawiono pewnemu bogatemu przemysłowcowi — zarazem radcy handlowemu, młodego malarza, jako świetnie zapowiadający się talent. Jedna z protektorek malarza zobowiązała nawet radcę do zamówienia sobie portretu u owego malarza, za 8.000 franków. Suma ta miała być wypłaconą po ukończeniu portretu.

Radca jednak, który nie miał zbyt hojnej ręki, pożałował wkrótce tak lekkomyślnie, jego zdaniem, powziętej decyzji i gdy obraz był gotów, oświadczył, że jest zupełnie na portrecie niepodobny i cofnął umowę.

Młody malarz był poważnie tym niepomyślnym rezultatem swych młodocianych wysiłków artystycznych zasmucony i postanowił się zemścić. Udał się do radcy z prośbą, ażeby mu na piśmie wydał poświadczenie, że nie przyjmuje portretu, — ponieważ nie jest na nim do siebie podobny, i z tego powodu cofa też umówione honorarjum. List ten potrzebny był rzekomo malarzowi dla przedłożenia go jego ciotce, od której spodziewał się jakiejś rekompensaty za ten zawód. Radca zadowolony, że się tak lekko wymigał z przyjęcia portretu, wydał żądane poświadczenie.

W kilka dni po tym fakcie w oknie jednego z salonów malarskich ukazał się nieprzyjęty portret radcy handlowego z podpisem: „Portret znanego szantażysty".

Jak się okazało, portret ów nie był pozbawiony pewnych cech podobieństwa do radcy i tłumy zatrzymywały się przed wystawą, bawiąc się serdecznie owym podpisem. Gdy doniesiono o tem panu radcy, — zjawił się też i on sam osobiście, celem oglądnięcia portretu. Wszelkie usiłowania celem usunięcia portretu z wystawy okazały się bezowocne. Malarz legitymował się listem, w którym pan radca przyznał, że nie nie jest na portrecie podobnym. Nie mając innej drogi wyjścia, musiał wkońcu kupić portret, ale już nie za cenę 8-miu, — ale 12.000 franków.

Od tej chwili pan radca przyrzekł sobie solennie nie wchodzić w bliższy kontakt z młodemi, obiecującemi talentami malarskiemi.

WESOŁY KĄCIK.

TYLKO.

— Józiu! Co mówisz żonie, gdy przychodzisz nieco późno do domu?

— Mówię tylko: dobry wieczór, resztę to już ona mówi.

W SPRZECZCE.

Ona: Zły charakter ma dziecko po tobie.
On: A po tobie odziedziczyło zachowanie.
Ona: Łżesz! Właśnie odwrotnie!

MA RACJĘ.

Mąż: Co? Nawet gotować nie umiesz! I to ma być anioł, za którego cię uważałem?

Żona: Wybacz mój drogi, ale czy widziałeś kiedy gotującego anioła?

NA WSZELKI WYPADEK.

Ojciec mówi do córki i jej narzeczonego:

— Nie mogę wam jeszcze napewno przyobiecać, czy będę w możności wypłacić w dzień waszego ślubu posag. Na wszelki jednak wypadek dobrze będzie, gdy tymczasem pobierzecie się z miłości.

Z URZĘDÓW

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział I cywilny, dnia 4 września 1940 I T 59/40, 128/40, 129/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Gląba, Kraków, Juljusza Lea 11, Adama Salomona, Kraków, Jasna 5 i Adolfa Süssera, Kraków, Długa 15, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 285425-A na 100.— zł. i nazwisko Antoniny Galosowej, Nr. 3666-A na 715.47 zł. pod tytułem A-S, Nr. 37199-A (Paul Süsser) na 530.67 zł. i Nr. 15387-A (Adolf Süsser) na 492.58 zł. 2692k

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział I cywilny, dnia 31 lipca 1940 I T 61/40. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Kursa, syn Jana i Anny, urodzony 22 sierpnia 1880 w Kędzierzynce, przynależny do Raciechowic, żołnierz 13 pp. b. armji austr., w czasie wojny światowej 1914 zaginąć miał na froncie rosyjskim. Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. cyw. zarządza się na wniosek Karoliny Pardylowej w Kwapince nrd. 49 postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym. Ludwika Kursę wzywa się, aby wstawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 marca 1941 r. Sąd ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 2691k

OBWIESZCZENIE LICYTACJI RUCHOMOŚCI. — Sygn. Km. 59/40, Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 października 1940 r. o godz. 15 w Dębicy ul. Rzeszowska 68 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z kompletnego urządzenia wytwórni sody krystalicznej, oszacowanego na sumę 4.874 zł. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dębica, dn. 9 września 1940 **Komornik.** 32576

Wolne posady

MŁODA kwalifikowana — bufetowa potrzebna od zaraz. — Wiadomość: Kraków, pl. Szczepański 7, m. 21. 32494

SPÓŁDZIELNIE, KUPCY Szkoła Spółdzielcza w Markowej k/Łańcuta, poleca praktykantów sklepowych. 2565k

KTÓRA pani wskaże mi uczciwą, starszą służącą samodzielną na 3 pokoje? Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 32581". 32581

POTRZEBNA gospodyni z gotowaniem. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32572". 32572

POTRZEBNA fryzjerka zaraz z wodną i żelazkową ondulacją: Kraków, Anny 4. 32529

STRÓŻA przyjmę, najchętniej instalatora elektromontera, polecenia. Jura, Matejki 10. 32528

PRZYJMĘ pannę, uzdolnioną do ekspedycji mięsa za kaucją: Kalwaryjska 1, od 3—4. 32534

SŁUŻĄCA, umiejąca dobrze gotować, uczciwa, z dobremi poleceniami, potrzebna od 15. 9. Tochowicz, Mały Rynek 4, 9—1. 32594

DAM pracę i utrzymanie starszej Pani za pożyczenie 1.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32568". 32568

PODRĘCZNA zdolna, potrzebna zaraz. Pracownia sukien Zofja, św. Anny 4. 32524

DETASZERKĘ rutynowaną — przyjmę zaraz. Zgłoszenia Prainia „Czystość", Kraków, Dąbrowskiego 11. 32625

PRZYJMĘ panienkę do sklepu galanteryjnego z kaucją. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 32661". 32661

SŁUŻĄCA potrzebna — do wszystkiego z dobrem gotowaniem od 15 września godzina 9—11 i 3—5 popołudniu. Kraków, Grodzka 40, I p. 2690k

Posad poszukują

PANNA jako dochodząca z gotowaniem, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32573" 32573

INTELIGENTNA zajmie się gospodarstwem, — dziećmi. — Warunki skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 32640". 32640

POZNANIANKA szuka posady z gotowaniem do 2 osób od 15 lub zaraz. — Goniec Krak., Kraków. „Nr. 32589".

KUCHARKA poszukuje pracy do samotnej osoby lub do małej rodziny. Zgłoszenia: Kraków, ul. Łobzowska Nr. 8 m. 10. 32535

PRZYJMUJĘ bieliznę wszelkiego rodzaju do haftu po cenach niskich. Zgłoszenia: Biuro Hupczyc, Kraków, — Jagiellońska 7. 32624

OGRODNIK 20 lat praktyki, handlowiec, żonaty, szofer-mechanik, znający wszelkie motory spalinowe, obsługa, naprawa — poszukuje posady lub dzierżawy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 32618". 32618

OGRODNIK kawaler, obowiązkowy, przyjmie posadę w swym zawodzie lub inną podrzędną. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32613". 32613

KOBIETA inteligentna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32631". 32631

STUDENT praw poznańczyk poszukuje posady biurowej lub innej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 32649". 32649

POLKA umiejąca po niemiecku w słowie i piśmie poszukuje posady biurowej lub innej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 32648". 32648

POSZUKUJĘ pracy na parę koni — wóz, platforma. Agencja, Sienna 12, „Solidnie". 32562

INTELIGENTNA żywa, z wykształceniem 3 klas gimnazjum, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Molski, — Kraków, Postfach 95. 2686k

DEKORATOR- malarz, rysownik szuka pracy. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32539" 32539

WDOWA, lat 30, z ukończoną 3-letnią szkołą gospodarczą, poszukuje posady gospodyni do samotnej osoby. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32552" 32552

BUCHALTERKA saldokonti, szuka posady w Krakowie od zaraz. Niemiecki w słowie i piśmie, — pisanie na maszynie, tłumaczenie, — 20-letnia praktyka. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 32563". 32563

NAUCZYCIELKA uczy w zakresie szkoły powszechnej, zna krawiecczyznę i trykotarstwo, chętnie wyjedzie na prowincję. Zgłoszenia: Kraków, Szlak 7, Kurowska. 32564

POMOCNIK HANDLOWY poszukuje posady w Krakowie, znajomość języka niemieckiego. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32593" 32593

KELNERKA- bufetowa, młoda, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32595". 32595

DR praw, katolik, — język niemiecki, szuka zajęcia. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32526" 32526

INTELIGENTNA lat 45, zajmie się domem u osób samotnych, inteligentnych. umie trochę szyć. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32527". 32527

Kupno

SPODNIE, rajtki, pumpy — kilka par — okazyjnie kupię. Starowiślna 80, Sklep chrześcijański. 32302

PIANINO fortepian kupię tylko okazyjnie. Goniec Krakowski Kraków „Nr 32318". 32318

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Hitlerplatz 9. 32330

GARDEROBĘ męską, palta jesienne, zimowe kupuję: — Starowiślna 21, m. 8. 32361

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę, obuwie kupuję: Gazowa 11/14. 32513

PIECYK żelazny mniejszy kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32566". 32566

MASZYNĘ drukarską bostonkę lub amerykankę kupię. — Terlecki, — Kraków, Florjańska 55. 2687k

KUPIĘ otomanę, tapczan stół kuchenny, 2 taborety. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 32571" 32571

BIBLJOTECZNĄ szafę lub półki kupię tanio. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32607". 32607

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę: Sklep narożny, Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 32315

KUPUJĘ używaną garderobę: ul. Bracka 10, m. 7. 32450

W BOCHNI kupię domek lub parcelę. Zgłoszenia: Bochnia, — Węgierska 6, — mieszkanie 2. 32615

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20, IV piętro. Przychodzę — do domu bez zobowiązania. 32670

KUPIĘ większą, czteropłomienną kuchenkę żelazną. Zgłoszenia: — Schlesinger, — Wrocławska 54. 32471

WARTOŚCIOWE rzeczy kupuję — Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 32490

KUPIĘ płótno, materjał ubraniowy, płaszczowy, damski. używaną bieliznę, garderobę, — buty: ul. Jabłonowskich 7, m. 4. 32507

PARCELĘ w Dębnikach kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 32252". 32252

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę — płacę dobrze: — Starowiślna 54/24 32327

PATEFON walizowy z płytami kupię gotówkowo, lecz okazyjnie: Mikołajska 6, I p. (4). Proszę przynieść. 32067

RURY GAZOWE czarne, ocynkowane półcala, trzyczwarte cala, cal, — zakupimy każdą ilość: Pilnie. „Technika i Handel", Warszawa, Noakowskiego 10—21. 2628k

NATYCHMIAST KUPI GABINET masywny, dębowy jasny, nowy lub w bardzo dobrym stanie, składający się: z dużego biurka, 2 foteli, bibljoteki, dużego stołu prostokątnego i 6 krzeseł wyściełanych. — Oferty z podaniem cen składać: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32228". 32228

KSIĄŻKĘ Bo Jin Ra p. t. „Welten" pragnę nabyć. Ożarów k. Opatowa, J. M. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2683k". 2683k

SREBRNEGO lisa, wysokie buty męskie nr. 40, narciarskie buty nr. 39/40, w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9068". 2680k

KUPIĘ kredens kuchenny, lodówk, dywan. Jagiellońska 11/4. 32541

MEBLE WSZELKIE używane, kupuje za gotówkę **HALA MEBLOWA,** sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 32633

Sprzedaż

CEMENT stale na składzie „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2647k

ODLEWY gipsowe. — Broszurka dla amatorów, dwa złote. — Księgarnia Gebethnera Kraków. 32646

KILIM piękny, nowy — 3×2, duże **OBRAZY** Hofmana, Mehoffera, Filipkiewicza, **PATEFON** z płytami sprzedam w godz. 5 do 7 ul. Pędzichów 2, m. 13 — II. p. 32675

KILIMY, palta jesienne, zimowe, futra — sprzeda Sklep Komisowy, Gołębia 10. 32635

MASZYNA litograficzna, — prawie nowa, — wraz z kamieniami i przyborami zdolna do natychmiastowego użytku, nadająca się do prywatnego, jak również do większego przedsiębiorstwa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Długa 38, Biuro Techniczne Instalacyjne. 32621

NARZĘDZIA imadło stołowe, wiertarki ręczne, komplet gwintowników „Wilforda" ognisko składane, do sprzedania Ślusarnia, — Kraków, — św. Krzyża 11. 32616

BIURKA, SZAFY, OTOMANY, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, lustra, oraz inne meble używane poleca wybór — HALA MEBLOWA, sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 32634

WILLĘ dwunastoubikacjową, dwumorgowy ogród okolica letniskowa — 40.000.— sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4 32622

ŚLUBNĄ suknię koronkową sprzedam: — Lubomirskiego 39 m. 8, godz. 2—4. 32509

UBRANIE męskie wizytowe 178 m., nowe, przedwojenne — sprzedam: Długa 32/8. 32510

KUCHENKI, ŻELAZKA, PODUSZKI elektryczne, materiały elektroinstalacyjne, szamotki do kuchenek, poleca: firma „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze. 32672

SPRZEDAM 18 m² posadzki szteingutowej, okna, ścianki: — Hitlerplatz 30, — w podworcu. 32511

PIRANKI trzy, piękne, szerokie, tanio sprzedam: Zaleskiego 45. m. 3. 32512

FORTEPIAN krótki wiedeński krzyżowy, marki Czapka o płycie metalowej — sprzedam. Dunajewskiego 6/15. 32623

SKLEP komisowy, Hitlerplatz 12, sprzedaje: futra, dywany perskie i krajowe. Swetry, ubrania, bieliznę, zegarki **KUPUJE OKAZJE,** płaci gotówką. 32610

FUTRO nowe, spód piżmaki — kołnierz bóbr na tęższego pana. Wiadomość św. Jana 13, m. 9. 32647

UWAGA! Skład komisowy, Hitlerplatz 32, — sprzeda fortepian, łóżeczko, maszynę, lampę Vitalux, aparat elektryzacyjny, lustra, elektrolux, obnwie, garderobę, patefon. 32645

PAPA DACHOWA piaskowana, bitumiczna, talkowana, ter, asfalt karbolina, lepik stale na składzie „Universal" Starowiślna 28. — Tel. 129-37. 2649k

SINGERA główkę damską sprzedam. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 32666" 32666

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA dziecinne, otomany, fotele-łóżka, polowe łóżka: Dembiński, Marka 19, narożnik Florjańskiej 32609

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dembiński, Marka 19, narożnik Florjańskiej. 32608

KURTKĘ piękną skórzaną, sprzedam. Komorowskiego 4, m. 2 oglądać 3—6. 32602

PIANINA okazyjne **Blüthner, Förster** w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków Sławkowska 4. 2688k

SKLEP FILATELISTYCZNY i Papierowy Jadwigi Turskiej w Krakowie (przy ul. Florjańskiej L. 49 — poleca znaczki wydania krakowskiego i inne. Korespondencję z prowincji załatwia się odwrotnie. 32258

PARCELA półmorgowa pod willę, pięknie położona, na wzgórzu, między Ojcowem a Pieskową Skałą, wprost od właściciela. Zgłoszenia pisemne: Eugenjusz Bujas, Kraków, Kochanowskiego 21. 32339

PORCELANA kryształy, dywan kaseta. Karmelicka 58, m. 9, 6—8. 32619

TRZY piece gazowe do ogrzewania pokoi do sprzedania. Długa 38 — Biuro Techniczne instalacyjne. 32617

LISA srebrnego, pięknego sprzeda zakład krawiecki: Krowoderska 57, między 16—18. 32614

SPRZEDAM 6 morgów ziemi 5 km od Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 32516". 32516

UBRANIE czarne sprzedam okazyjnie: Florjańska 32/22. 32386

DOM nowy, 11 ubikacyj przy tramwaju, okazyjnie 38.000, sprzeda zaraz biuro — „Własna Strzecha", Kraków Adolf Hitler Pl. 10. 32628

PARCELĘ przy ulicy Wybickiego. Sprzeda tanio biuro „Własna Strzecha" Kraków — Adolf Hitler Pl. 10. 32642

MASZYNĘ do pisania „Underwood" „Torpedo" sprzeda Hala Meblowa, Grodzka 59. 32636

NAJTANIEJ GIPS TRZCINĘ poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński — Kraków Szpitalna 36. 32655

FUTRO damskie, męskie, spód futrzany, lisa, kurtkę selskinową, kołnierz futrzany sprzedam Kraków — Wielopole 10 — mieszkanie 13. 32637

MATA TRZCINOWA po cenach konkurencyjnych wagonowo i detalicznie „Universal" Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2650k

SINGERA maszynę, stan dobry, sprzedam: Sobieskiego 1, m. 4, od 2 do 5. 32578

OKAZYJNIE do nabycia jasna dębowa jadalnia, kanapy, kredens kuchenny, porcelana: Radziwiłłowska 17, m. 1. 32530

UBRANIE czarne, prawie nowe, kurtka nieprzemakalna: — Kochanowskiego 18, m. 4. 32533

SPRZEDAM tylko prywatnie, fotel klubowy skórzany, obrazy, porcelanę: Kasprowicza 20, m. 5, Osiedle Oficer. 32560

AMERYKAŃSKIE biurko w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 32537". 32537

SPRZEDAM buty, cholewy, oraz aparat fotograficzny Retinę. Kraków - Ludwinów, — Spiska 11, m. 4, godzina 4—6. 32540

SYPIALNIĘ dębową nową, trójdzielną, 600 sprzeda stolarz, Rakowice, ulica Żwirki 125. 32542

WÓZEK dziecięcy, głęboki, w bardzo dobrym stanie, poduszkę na niemowlę sprzedam: Felicjanek 23/6. 32553

SPRZEDAM łóżko blaszane białe, wkład materacowy, kanapę rozkładaną, wieszak kuchenny. Wiadomość: Garbarska 14, m. 5. 32554

OKAZJA! PARCELE, Nowa Wieś, uzbrojona 962 m², 25.000; Zwierzyniec, 4.600 m² — 35 000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr.. 32588". 32588

GABINET, klub skórzany — okazyjnie sprzeda Sklep mebli używanych, Kraków, Wielopole 12. 32590

ROWERY, MASZYNY do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe, maszynowe, poleca — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2676k

DACHÓWKA palona i asbestowo-cementowa z natychmiastową dostawą „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2651k

5 UBRAŃ męskich, płaszcz prochownik, kostjum narciarski granatowy tanio sprzedam: Fałata 12, m. 27. 32567

DYWAN PERSKI 1×2 m sprzedam: Kraków, Lea 20, m. 2. 32569

MOTOCYKL S. H. L. na chodzie, w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32520". 32520

SPRZEDAM jadalnię, ciemną, stylową, biurko, wóz resorowy — półtora tonowy, tapczan, płachtę nieprzemakalną. Podgórze, Nadwiślańska 8. 32575

150 M. SZEŚC. desek bukowych, grubości 26, 40, 50, 60, sprzedam, bez zezwolenia. Zgłoszenia kierować: Materjały Budowlane — Augustyn, Dębica. 32577

SKLEP kolonialno - spożywczy do sprzedania. Kraków, Kościuszki 33. — St. Bruzda. 32664

UWAGA!!! Maszynę do pisania, płaszcze, firanki, kilim, kryształy, ubranie, lornetkę, patefon elektroluks, aparat fotograficzny, piecyk gazowy, konia na biegunach, sprzedam: Kraków, Wielopole 10 — mieszkanie 13. 32639

PIANINO ROWER SREBRO stołowe, papierośnicę, obrusy, — kapy, ubrania, sprzedam: Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13 32638

WAPNO wysyła wagonowo „Universal", Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2646k

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Masowiecka 35. 30429

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 31932

PATEFON WALIZOWY z płytami sprzedam: Mikołajska 6, I p. (4). 32066

WYKWINTNE nakrycia stołowe „Henneberga" — poleca: Hurtownia Rynek Kleparski 17. 32109

GATER tartaczny w b. dobrym stanie, fma **BRÜNN-KÖNIGSFELDER** o rozpiętości 45 cm, okazyjnie do sprzedania. Zarząd Dóbr Zagórzany. 32173

MAŁY domek — Rabka, sklep, bardzo tanio sprzedam: — Starowiśla 21, m. 8. 32362

SPRZEDAM jasną sypialnię, Nadwiślańska 10, Podgórze. 32465

DOSTARCZĘ każdą ilość cebuli wybieranej po 35 zł za sto kilo loco Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 32467" 32467

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza: „Centrala Wag". — **OBECNIE:** Grodzka 15. 32504

DOGA rosłego, ostrego, 5-letniego. sprzeda Fa Stoff, Rzeźnicza 10. 2657k

CEGŁA pełna, piecówka i pustaki. „Universal", Starowiślna 28. Telef. 129-37. 2648k

Matrymonialne

BRUNET, lat 27, przystojny, państwowa posada, wyższe wykształcenie — pozna panią zdecydowaną, materjalnie zupełnie niezależną, w celu matrymonialnym. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32583". 32583

BRUNET, średniego wzrostu, przystojny, lat 29, posiadający wyższe studja, na bardzo dobrem stanowisku, pragnie poznać Panią kulturalną, przystojną, do lat 28 — najchętniej ziemiankę, — wzgl. właścicielkę rentownej kamienicy, w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia wraz z fotografją do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 32514". 32514

BIURO MATRYMONJALNE „Przyszłość" pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów, — Długa 5, m. 6. 32456

DWIE inteligentne, poznają Panów na stanowisku od 40—46 lat. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32630". 32630

SAMOTNY, inteligentny, — młody, zapozna Panią niezależną, któraby umożliwiła mu urzeczywistnić jego plany życia. Cel matrymonialny, fotografja pożądana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 32641". 32641

KAWALER rzemieślnik, — przystojny, 32 lat, posiadający pracownię — i sklep, szuka tą drogą towarzyszki życia, posag mile widziany. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia proszę nadsyłać z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 32632". 32632

KUPIEC rozwiedziony lat 40 pozna Panią miłą i dobrego serca, materjalnie niezależną do prowadzenia wspólnego interesu. Cel matrymonialny. Fotografja o ile możności, zwrot pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 32662". 32662

Lokale

NOCLEGI informacje Sławkowska 4/4. 32660

ODSTĘPNE dam za lokal sklepowy w dobrem miejscu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32551". 32551

POKÓJ z kuchnią na cele przemysłowe, poszukuję. Zgłoszenia z podaniem czynszu: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 32658". 32658

WYPŁACALNY poszukuje słonecznego mieszkania dwu lub jednopokojowego z kuchnią z komfortem, możliwie centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 32629" lub tel. 226-45. 32629

NOCLEGI łazienka. Straszewskiego 25 — m. 12, oficyna. 32657

NOCLEGI Starowiślna 12/16, II p. oficyna. 32651

POKÓJ z utrzymaniem dla osoby na stanowisku. Filipa 18, m. 11 od 1—6 32643

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego z urządzeniem lub też bez w okolicy śródmieścia. Dział galanteryjny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 32663". 32663

BYŁY dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności poszukuje urządzonego 2 pokojowego mieszkania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 32668". 32668

POSZUKUJĘ natychmiast 1 do 2 umeblowanych pokoi z pełnym komfortem (łazienka, obsługa, opał) w pobliżu kina „Świt". — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 32654". 32654

MIESZKANIA, POKOJE, także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): Biuro Ropskiego - Szachowskiego, Karmelicka 17. 32340

NOCLEGI wygodne: Florjańska 3/8. 32346

NOCLEGI czyste, łazienka: Wenecja 5/1. 32414

NOCLEGI śródmieście! Krupnicza 14/5. 32420

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 32434

NOCLEGI łazienka solidnym Zielona 25, parter, tramwaj 3, 6. 32007

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 32045

POKÓJ bez mebli do wynajęcia: Dwernickiego 3, m. 8. 32579

POKÓJ przy rodzinie, częściowo umeblowany, samotnej osobie: Zyblikiewicza 5, m. 160. 32585

NOCLEGI: Marka 20/12. 32586

POKÓJ nienmeblowany, wejście z przedpokoju, do wynajęcia: Kraszewskiego 19, m. 11. 32587

NA STANCJĘ przyjmę panienki, Wikt zdrowy, łachowa opieka. Kochanowskiego 18, m. 4. 32532

KUCHNIĘ jasną dużą odnajmę pracującej Pani wzgl. emerytce ul. Orląt, Osiedle Ofic. Gmina Prądnik. Czynsz zł. 25.—. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 2689k". 2689k

SKLEP handlowy w centrum wynajmę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32555" 32555

SKLEP do wynajęcia: — Rynek Kleparski 10, Gospodarz. 32556

BEZDZIETNE małżeństwo, dobrze sytuowane, poszukuje 1—2-pokojowego, komfortowego mieszkania dobrze umeblowanego — z kuchnią lub używalnością kuchni. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32592" 32592

POKOJU umeblowanego, ciepłego, wygodnego, na peryferjach, poszukuje emeryt. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32519". 32519

POSZUKUJĘ 2 pokoi na biura w śródmieściu, pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia: Pędzichów 6, II. p. m. 6. 32620

MIESZKANIA zgłaszajcie bezpłatnie! „Fiducia" Florjańska 15. 32611

POKÓJ do wynajęcia z użyciem łazienki: Wrocławska 11/4. 32665

Nauka i wychowanie

GERMANISTKA udziela lekcyj języka niemieckiego w pełnym zakresie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 32525".

NIEMIECKIEGO uczy nauczycielka gimnazjalna, specjalistka, Starowiślna 81/7 — 12—14. 32606

NIEMIECKI franc., angiel. — początki, korepetycja, korespond. fachowcom **FORTEPIAN** wszystkie stopnie, program — Wiedeń—Berlin. Specjalność początkujących — starszych. Prof. Closmannowa — Starowiślna 21/5 32604

KURSY WIECZORNE niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego i francuskiego — lekcje indywidualne. — Rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie 16—20 godz. Długa 5, m. 6. 32320

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej najszybciej najdoskonalej wyucza długoletnia specjalistka Gołębia 2, m. 7. 32543

NIEMIECKIEGO wyuczę każdego w trzech miesiącach gwarantowanie 1 zł. godzina, pojedyncze — zbiorowo: nlica Jabłonowskich 7, m. 4. 32671

WYUCZĘ szybko niemieckiego, buchalterji kupieckiej. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 32667". 32667

Różne

LEKARZ- dentysta Stankiewicz, Pierackiego 25. 10—1, 3—7. Niezamożnym ulgi. 32160

SPÓLNIKA do uruchomienia wytwórni artykułów spożywczych z udziałem 15 tysięcy poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 32659". 32659

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski, przyjmuje: Mikołajska 5. 32653

ANALIZA pisma, ręki odsłania tajemnice przeznaczenia. — Grafologini - chiromantka. Wielopole 26/8, od czwartej do siódmej. 32314

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 32650

ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH Sp. z o. o. Kraków ul. Zamenhofa 8. Przewoź wszelkich towarów własnymi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. — Zwózka magazynowania. Ekspedycja. Przeprowadzki. 32626

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12. oficyna. 32656

DR. MROZOWSKI JÓZEF lekarz - dentysta b. asyst. Instyt. Stomatolog. U. J. — Kraków, Hitlerplatz 22. 32652

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY przy ulicy **KRUPNICZEJ 11** stale czynny pod dawnem kierownictwem. 32673

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Nakle n/Notecią, na nazwisko Sawczak Aleksander. 32508

DO WYDZIERŻAWIENIA willa, duży ogród, okolica letniskowa Krakowa. Informacje: Zwierzyniecka 17/5, godz. 14—15. 32605

ARTYSTYCZNA naprawa dywanów perskich, kilimów: Tkalnia, Kraków, Józefa 2. 32518

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, książkę Ubezpieczalni i dowód osobisty na nazwisko Sitko Karol, nr. w r. 1897 w Soboniowicach, Rajsko, Piaski Wielkie. Znalazca będzie wynagrodzony. 32521

PRZYJMUJE się bieliznę do prania tanio: — Szpitalna 10. 32522

KONCESJA sklepu tytoniowego do wydzierżawienia: Lubelska 31/14. 32531

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie zameldowania się. Władysław Kania. 32601

DR BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI spec. chorób kobiecych — położnik (ze Lwowa), ord. od 11—12 i od 4—6, Kraków, Piłsudskiego 9. 32419

BEZPŁATNIE! Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 32457

PATEFON, aparat powiększający 24/36 lub zegarek ze stoperem zamienię na rower. Szczegółowe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 32612". 32612

JASNOWIDZ wyświetla rozmaite sprawy. — Kraków, Długa 14, m. 1. 32627

AUTO ciężarowe — do Rzeszowa zabierze ładunek lub osoby. Szeroka 18. 32644

PRZYJMUJĘ zastępstwa kilkudniowe w aptekach. Aptekarz, Kraków, Łobzowska 29. 32515

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę mięsną Nr. 823. 32586

DO wynajęcia mieszkanie na wsi. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32582" 32583

SWETRY robię nowe, przerabiam stare: — Dwernickiego 3, m. 8. 32580

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Adamczyk Antoni, wydane przez Magistrat m. Łodzi. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Restauracja Wójcika, ul. Sienna. 32584

ZGUBIONO koncesję alkoholową **LUBKIEWICZA KAZIMIERZA.** 50 zł. znaleźnego. Oddać: VII. Komis. Pol. Warsz. lub Monopol. Spirytusowemu, Warszawa, Ząbkowska 20. 2682k

PLUSKWY, najgroźniejsze rozsadniki chorób — niszczymy doszczętnie wraz z zarodkami wszędzie wnikliwym gazem „B-F" — „Gazochemia", — Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 2681k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kłaś Wawrzyniec. 32558

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, oraz dowód osobisty. Rudolf Gołębiowski z Krakowa. 32561

ZGINĄŁ pies spaniel biało-bronzowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem: — Piłsudskiego 30, m. 3. 32596

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą, książeczkę wojskową, oraz prawo jazdy, wystawione na nazwisko Tadeusz Mianowski, Kraków, ul. Gazowa 12. Znalazca jest proszony o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 32570

UNIEWAŻNIAM następujące dokumenty na nazwisko Dra Oktawiana Pierożyńskiego, skradzione w pociągu ewakuacyjnym pod Tarnowem dnia 5. IX. 1939 r.: Dyplom doktora medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z 14. III 1929 i 10 kopij tegoż dyplomu, 2 indeksy, 2 legitymacje lekarskie szpitala św. Łazarza w Krakowie, legitymację Kasy Chorych i t. p. papiery osobiste. — W razie stwierdzonego posługiwania się temi dokumentami przez inne osoby, proszę zawiadomić posterunek Policji i podpisanego Dr. Oktawiana Pierożyńskiego, Kraków, ul. Mogilska 49. 32591

KONCESJONOWANE BIURO. Pisanie, tłumaczenie wszelkich podań, pism. Porady prawne. — **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: Basztowa 10/2, — telefon 159-35. 32310

FUTRA przerabia, wykonuje nowe z własnego lub dostarczonego materjału: Kraków, Karmelicka 40/3 Stanisław Rachtan. 30955

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 208-11.